Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 282 — Kraków, środa 7 grudnia 1927 — Rocznik XXXVI

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZOD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50

Tygodniowo w Krakowie 1 złoty
Zagranicą miesięcznie 8 złotych

Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

Konto P.K.O. Kraków 400.670

Przed wyborami

Z rozpisaniem wyborów do Sejmu i Senatu otwiera się kampanja przedwyborcza, przygotowywana zresztą już od jakiegoś czasu przez stronnictwa.

Zasadniczy charakter tych wyborów będzie zgoła odmienny od wyborów poprzednich. Po raz pierwszy w niepodległej Polsce występuje teraz na widownię wyborczą usiłowanie stworzenia stronnictwa rządowego. Przy poprzednich wyborach rząd ówczesny, który miał świadomość, że jest rządem nietrwałym i przejściowym, nie podjął żadnej inicjatywy politycznej, nie wtrącał się do akcji wyborczej, która szła sobie samopas; inicjatywa była wtedy wyłącznie w ręku stronnictw, a mianowicie zblokowanej i finansowo dobrze zaopatrzonej prawicy, pozatem w ręku „Piasta" i niezblokowanych, luzem chodzących partyj lewicowych. Rezultatem takich wyborów był Sejm bez zdecydowanej większości, a więc słaby, nie mogący sprostać zadaniom, wobec których się znalazł. Tym razem pojawia się w ruchu przedwyborczym świadome usiłowanie wytworzenia zdecydowanej większości sejmowej. Jakie wyniki da to usiłowanie, okaże rezultat wyborów.

To jednak jest już pewne, że tym razem wolny będzie ruch przedwyborczy od powtórzenia się owej ogłupiającej demagogji, jaką przy poprzednich wyborach ósemka pod komendą naczelną p. Korfantego zalewała społeczeństwo. Owo osławione: „GŁOSUJCIE NA 8-KĘ — A WSZYSTKO POTANIEJE!" — już się nie powtórzy! Na te plewy niktby się już nie dał złapać. Nawet najciemniejsi, którzy wtedy głosowali na 8, przekonali się dowodnie, jak to potem „wszystko potaniało". Ósemka jest dziś zupełnie rozbita i endecy będą zmuszeni szukać szczęścia już nie pod oszukańczym szyldem „chrześcijańskiej jedności narodowej", lecz pod swoją własną firmą, czego bardzo nie lubią. Nie będzie tym razem gry w ciuciubabkę — do wyborów będą wstecznicy musieli pójść bez maski.

Dla klasy robotniczej rozpisanie wyborów jest — rozkazem mobilizacyjnym. Wybory samorządowe okazały, że proletarjat polski jest do tej ogólnej mobilizacji wyborczej gotowy!

—ooo—

Wybory do Sejmu 4 marca Wybory do Senatu 11 marca

Warszawa, 5 grudnia (tel. wł. „Naprzodu"). **W dzisiejszym „Dzienniku Ustaw" ogłoszone zostało rozporządzenie prezydenta Rzplitej o wyborach do Sejmu i Senatu.**

Wybory do Sejmu odbędą się dnia 4 marca, wybory do Senatu dnia 11 marca 1928 r.

Rozporządzenie prezydenta nosi datę 3 grudnia.

—ooo—

Rada ministrów

Warszawa, 5 grudnia (tel. własny „Naprzodu"). Dzisiaj o godzinie 5 popołudniu rozpoczęło się posiedzenie Rady ministrów pod przewodnictwem wicepremjera Bartla.

Jutro lub pojutrze wyjeżdża marsz. Piłsudski do Genewy

Warszawa, 5 grudnia (tel. własny „Naprzodu"). Ścisła data wyjazdu marszałka Piłsudskiego do Genewy nie została do tej pory ustalona. W Warszawie oczekiwana jest depesza ministra Zaleskiego, który wyjazd p. premjera **przyspieszy albo opóźni**, zależnie od stanu sporu polsko - litewskiego w Genewie. Jak się Wasz korespondent dowiaduje, **wyjazd p. premjera może nastąpić jutro lub pojutrze.**

Marszałkowi Piłsudskiemu towarzyszyć będzie pułk. Beck i jeden urzędnik ministerstwa spraw zagranicznych, natomiast pułk. Długoszowski do Genewy nie pojedzie.

W związku z obradami Rady Ligi narodów marszałek Piłsudski przyjął dzisiaj zastępcę ministra spraw zagranicznych p. Knolla, który złożył mu dokładne sprawozdanie o sytuacji w Genewie.

Genewa, 5 grudnia (PAT). Polski prezes Rady ministrów, marszałek Piłsudski **spodziewany jest w Genewie w ciągu tego tygodnia.**

Litwinow po stronie Litwy

Genewa, 5 grudnia (PAT). WBK. Litwinow miał wczoraj konferencję z Waldemarasem. Potwierdził on wobec niego oświadczenie złożone przez rząd rosyjski, że **Unja sowiecka nie uznaje przynależności Wilna do Polski**, lecz obstaje przy tem, że **terytorjum to winno być przydzielone do republiki litewskiej.** Nadto zapewnił Litwinow, że **Rosja sprzeciwi się wszystkiemi środkami przyłączeniu Litwy do Polski i że każdej chwili gotowa jest wystąpić w obronie zupełnej terytorjalnej nietykalności Litwy**, jakoteż w obronie jej niezawisłości politycznej.

Uroczyste otwarcie nowego gmachu Kasy chorych w Krakowie

W ub. niedzielę nastąpiło uroczyste otwarcie monumentalnego gmachu Kasy chorych przy ulicy Batorego 3 w Krakowie. Na uroczystość przybyli zaproszeni goście z min. pracy i opieki społecznej dr. **Jurkiewiczem** i wojewodą **Darowskim** na czele. Wśród zaproszonych zauważyliśmy: prez. miasta inż. Rollego, wiceprez. dra. Wielgusa, prezesa dyr. kolei inż. Barwicza, przedstawiciela Uniw. Jagiell. prof. Ciechanowskiego, szefa sanitarnego DOK płk. dra B. Korolewicza, prezesa Izby handlowej Epsteina, naczelnego lekarza miejsk. dra Owsińskiego, dyrektora Banku Polskiego p. Makowskiego, prezesa Izby skarbowej dra Gregera, dyr. ogólno-państwowego Związku Kas Chorych z Warszawy, tow. Osiowskiego, prezesa Związku okr. Kas chorych tow. dra Kunickiego, dyr. okr. Związku Kas chorych tow. Klemensiewicza, dyr. pol. dra Stycznia, dyr. Mikuckiego, dyr. Teatru miejsk. dra Nowakowskiego, dyr. Zamarskiego, dyr. Federowicza, nacz. wydziału zdrowia dra Wróblewskiego itd. Przybyli na tę uroczystość liczni przedstawiciele zamiejscowych kas chorych, jak tow. Szczyrek, dyrektor lwowskiej kasy ch., tow. Bohdan Żuławski, komisarz przemyskiej kasy chorych, tow. dr. N. Michałowski, komisarz kasy chor. w Sosnowcu, tow. Lubodziecki, dyr. kasy chorych w Olkuszu, oraz wielu innych. Dalej reprezentanci związków zawodowych robotniczych, OKR, TUR, redakcyj pism krakowskich i „Robotnika" z Warszawy, delegaci lekarzy i pracowników Kasy chorych, prezes zarządu Kasy chorych tow. pos. Żuławski, wicemarszałek Sejmu tow. I. Daszyński, b. posłowie: tow. dr. Bobrowski, tow. Kwapiński tow. dr. Marek, tow. Stańczyk, oraz pp. Puchałka i Marjan Dąbrowski. Gości oprowadzali po gmachu prezes zarządu Kasy chorych pos. **Żuławski**, dyrektor **Englisch**, dyr. **Żychowicz**, lekarze naczelni dr. **Stahr**, dr. **Bobrowski**, dr. **Glassner** i grono urzędników. Zebrani mieli możność oglądania obszernego gmachu, mieszczącego jasne i przestronne ambulatorja i poczekalnie dla chorych, oraz celowo urządzone biura administracyjne. Wyjaśnień udzielali projektodawca arch. **Nowakowski** i wykonawca monumentalnego gmachu bud. **Tombiński**. Zaznaczyć przy tej sposobności należy, że **ironton gmachu wykonali w całości murarze krakowscy**, a nie sztukaterzy.

Po oglądnięciu gmachu w sali na III piętrze odbyło się przyjęcie dla zaproszonych gości. Do stołów zasiedli dygnitarze państwowi i miejscowi, razem z robotnikami. Po odegraniu przez **Orkiestrę robotniczą** poloneza, przemówił pierwszy prezes Zarządu Kasy chorych tow. pos. **Żuławski**. W pięknem przemówieniu podkreślił mówca, że nowy gmach powstał dzięki wspólnemu zrozumieniu jego potrzeby, tak ze strony pracowników, jak i ze strony pracodawców, którzy zgodzili się na podwyższenie świadczeń, celem umożliwienia budowy tego gmachu dla dobra chorych pracowników. Mowca zaznaczył, że **przemawia tu także jako przedstawiciel klasy robotniczej, która w wielkiej mierze przyczyniła się do wzniesienia tak potężnego gmachu** dla ulżenia cierpień ludności Krakowa. To jest dopiero początek dzieła, które rozpoczęto — już kładą się fundamenty pod lecznicę na Prądniku Białym. Będzie ona odpowiadała najnowszym wymogom higjeny. Tak więc od skromnych początków naszych, **od małego sklepiku w Sukiennicach, gdzie urzędował jeden urzędnik, doszliśmy wytrwałą pracą do potężnego gmachu Kasy chorych**, przewyższającego urządzeniami podobne instytucje zagranicą.

Następnie mówił minister dr. **Jurkiewicz**, który **podkreślił dobitnie wielką pracę Kasy chorych w Krakowie, stawiając ją słusznie za wzór innym w kraju. Minister zaapelował do ubezpieczonych, aby ten wysiłek kierownictwa krak. Kasy chorych, umieli uszanować**, a nowo wybudowany gmach otoczyli najczulszą opieką. W końcu mowca wyraził życzenie, żeby w ślad za Krakowem poszły wkrótce Kasy chorych i w innych miastach Polski. Po tem przemówieniu **Orkiestra robotnicza odegrała hymn państwowy, a zebrani wysłuchali go stojąc.**

Dalej życzyli Kasie chorych pomyślnej pracy w nowym gmachu prezydent m. Krakowa inż. **Rolle**, naczelnik wojew. urzędu zdrowia w zastępstwie gen. delegata dyrekcji zdrowia przy min. spraw wewn. dr. **Wróblewski**, imieniem wszystkich dyrekcyj Kas chorych dyrektor państw. Kas chorych z Warszawy tow. **Osiowski**, poczem przemawiali: imieniem lekarzy Kasy chorych dr. **Kaplicki**, imieniem Związku okr. Kas chorych tow. dr. **Kunicki**, imieniem OKR i krak. Związków zawodowych tow. dr. **Bobrowski**. Podczas śniadania Orkiestra robotnicza odegrała szereg utworów. W przyjęciu wzięło udział około 200 osób. W serdecznym i miłego nastroju, zebranie przeciągnęło się do późnego popołudnia. Przy końcu **nasi robociarze i urzędnicy Kasy chorych skupili się koło tow.** Daszyńskiego, Englischa, Bobrowskiego, Żuławskiego, Stańczyka, Klemensiewicza, Kwapińskiego i **w nader serdecznym nastroju wznosili toasty, podnosząc ich zasługi.** Odśpiewano szereg pieśni robotniczych, a ponad niemi rozbrzmiewał w nowym gmachu Kasy chorych z zapałem i w podniosłym nastroju śpiewany **„Czerwony sztandar"**.

Jak się zakończyło gadanie o rozbrojeniu

W sobotę odbyło się ostatnie posiedzenie komisji przygotowawczej, które było końcową walką o termin zwołania najbliższego posiedzenia. **Benesz** jako sprawozdawca zaproponował 20 lutego, jako termin zebrania się komitetu rozbrojeniowego, nie przedstawiając, nad czem komitet będzie obradował.

W odpowiedzi **Litwinow** zaproponował rezolucję, wedle której praca komitetu, jako zbyt skomplikowana i powolna, powinna być zastąpiona przez rychłe zwołanie posiedzenia komisji rozbrojeniowej i proponuje datę 10 stycznia.

Delegat niemiecki, hr. **Bernstorff**, zsolidaryzował się z propozycją Litwinowa, zaprzeczając jednak, jakoby prace komitetu bezpieczeństwa były bezwartościowe, ileże prace te są wynikiem uchwały Zgromadzenia Ligi z września br.

Obu powyższym mowcom odpowiedział delegat francuski, **Paul Boncour**, wzywając specjalnie Litwinowa, aby zaniechał ciągłego poruszania sprawy celowości czy bezcelowości komitetu bezpieczeństwa. Nad tem zagadnieniem dyskutowano latami w Genewie z tym wynikiem, że **bezpieczeństwo i rozbrojenie stoją w ścisłym związku.** W tym też sensie zapadła uchwała Ligi narodów, której obecnie obalić nie można. Nie jest prawdą, jakoby podniesiono sprawę bezpieczeństwa w tym celu, aby przewlec sprawę rozbrojenia. Gdyby tak było, to on — Boncour — ani przez jeden dzień nie pracowałby w Genewie. Dla wykazania szczerej woli Francji gotów jest z góry zgodzić się na każdy termin, który zostanie uchwalony.

Przewodniczący **Loudon** zaproponował termin 15 marca 1928 dla obrad przygotowawczych komisji rozbrojeniowej.

Litwinow w dalszym ciągu obstawał, że termin ten jest zbyt daleki. Zapewniał on, że delegacja sowiecka nie ma zamiaru narzucać swej woli, jest jednak zdania, że można by oznaczyć termin 10 stycznia.

Dalsza dyskusja obracała się wciąż na tem samem miejscu, nikt nie chciał odstąpić od swego wniosku. Skończyło się na tem, że bez formalnego głosowania przewodniczący ogłosił bez sprzeciwu, że ustala się dwa terminy: 20 lutego dla komitetu bezpieczeństwa i 15 marca dla komisji rozbrojeniowej. Delegaci rosyjscy nie oponowali i w ten sposób posiedzenie zakończyło się. Terminy więc są, ale czy będzie z tego rozbrojenie? Tymczasem w Europie niepokój wzrasta. Szaleńcza polityka Litwy wobec Polski, bałkańskie niepokoje wynikające z rywalizacji między Jugosławją a Włochami, prowokowanie Francji przez Włochy — wszystko to są objawy wskazujące, że mocarstwa przygotowują coś całkiem przeciwnego, niż rozbrojenie.

Do 20 lutego jeszcze blisko 3 miesiące, kto wie, co się w tym czasie stać może. Przecież nawet politycy, których nastawienie pokojowe jest niewątpliwe, np. Briand, dają wyraz swemu zaniepokojeniu z tego powodu, że mimo istnienia Ligi narodów, mimo smutnych doświadczeń z ostatniej wojny światowej, mimo niewyleczonych jeszcze ran gospodarczych są w Europie narody i rządy, które igrają lekkomyślnie z niebezpieczeństwem i mogą w pewnej niespodziewanej chwili wywołać pożar. Na to wszystko Liga narodów ma tylko jeden środek zaradczy: konferencje i jeszcze konferencje. Ostatnia zakończyła się bez powodzenia, co wyniknie z następnej? Czy w dniu 20 lutego 1928 będzie wogóle mowa o rozbrojeniu, jeżeli w międzyczasie odezwą się armaty?

Genewa wobec zatargu litewsko-polskiego

(Korespondencja własna „Naprzodu")

Genewa, w grudniu.

Mało spraw z zakresu polityki zagranicznej wywołało tak silne zainteresowanie wśród sfer politycznych Genewy, jak ostatnie zaostrzenie stosunku litewsko-polskiego. Prasa miejscowa podawała najsprzeczniejsze wiadomości, dziennikarze w poszukiwaniu sensacji powiększali w nieskończoność niebezpieczeństwo wynikające z kotła litewskiego, a wreszcie nota Rosji Sowieckiej wprawiła w zakłopotanie nawet prasę przychylną Polsce. Dezorjentacja na terenie Genewy była zupełna — zrozumiano właściwie, iż **rozpoczęła się nowa wojna na małem terytorjum granicznem litewsko-polskiem**, która wciąga w swe objęcia Rosję Sowiecką i Niemcy.

Może w największym kłopocie znalazła się delegacja nasza, która nie była w stanie udzielić ścilejszych informacyj, gdyż ich nie posiadała, a kiedy w „Journal de Geneve" (półoficjalny organ Ligi Narodów) ukazał się telegram z Warszawy, iż marszałek Piłsudski przyjeżdża do Genewy, aby się osobiście rozprawić z Waldemarasem, szef propagandy polskiej przy Lidze Narodów, p. Dr. C. od rana do późnego wieczora stał przy telefonie bezradny, nie mogąc nadążyć tłumowi ciekawych i zaintrygowanych polityków i dziennikarzy, tembardziej, iż żadnych w tej sprawie informacyj jeszcze nie posiadał.

Na przyjazd marszałka Piłsudskiego koła Ligi narodów rozmaicie się zapatrują. Stanowisko jego będzie nieco trudne, gdyż w oczach dyplomatów z doby demokracji parlamentarnej polityk, na którego pada **cień dyktatury**, należy do typów niepożądanych absolutystów z czasów monarchów oświeconych. Delegacja nasza czyni wysiłki, aby wyjaśnić na terenie Ligi narodów, iż marszałek Piłsudski jest **parlamentarnym premjerem**, a nie dyktatorem w rodzaju Mussoliniego lub Waldemarasa, co jej zresztą niełatwo przychodzi.

Jeśli marszałek Piłsudski przyjedzie z konkretnym programem, wówczas wystąpienie jego na Zgromadzeniu Ligi narodów, przyniesie duże korzyści, — **jeśli natomiast, ograniczy się do ogólników, — to według opinji tutejszych dyplomatów lepiej już wypadnie dla Polski, jeśli minister spraw zagranicznych podejmie się obrony i wytłumaczenia stosunku polsko-litewskiego.**

Delegacja rosyjska z Litwinowem i Łunaczarskim na czele zajechała już do Genewy i zajęła całe III piętro w „Hotel de la Paix". Przez dzień i noc strzeżona jest delegacja ros. przez policję genewską, a to zarówno przy wejściu z Quai Mont Blanc jak i w samym hotelu. Dotychczas żaden dziennikarz ani polityk nie starał się o rozmowę z członkami delegacji, mimo ogólnego zainteresowania, jakie ona wzbudziła, a to z powodu obawy przed szykanami ze strony policji. Kto bowiem stara się o posłuchanie u przedstawicieli sowjetów, jest oddany odrazu pod opiekę policji jako podejrzany o złe zamiary względem dyplomacji rosyjskiej. Skutkiem tego mimo szczerej chęci nie zdołałem się jeszcze zarówno w sprawie litewskiej jak i rozbrojeniowej zaznajomić z opinją p. Litwinowa, który z wielkim tupetem zajechał do kilku dni do Genewy.

Zygmunt Gross.

Wyrok w procesie przeciwko robotnikom w Dźwiniaczu

(Korespondencja własna „Naprzodu")

Stanisławów, 30 listopada.

Po przesłuchaniu świadków, w większości funkcjonarjuszów policji i przemówieniach obrońców około godz. 10 w nocy trybunał ogłosił wyrok skazujący oskarżonego Kobielucha na 4 miesiące aresztu, Dzikota i Krawca, każdego na jeden miesiąc aresztu, Dzierwę na 5 tygodni i Walamaniuka na 6 tygodni aresztu. **Pozostałych 18 oskarżonych uwolniono.** Zaznaczyć należy, że prokurator domagał się podciągnięcia oskarżonych pod rygor paragrafu 87 u. k. grożącego karą 10 lat więzienia!

Po ogłoszeniu wyroku obrona zgłosiła **prośbę o odroczenie wykonania kary.**

Podziękowanie

Okręgowy komitet PPS, Rada Klasowych Zw. Zawodowych w Stanisławowie i Sekretarjat okręgowy Centralnego Związku Robotników przemysłu górniczego w Borysławiu, składają szczere robotnicze podziękowanie p. drowi L. Baczyńskiemu, tow. drowi Seinfeldowi, tow. drowi J. Moslerowi i p. drowi Darmowi, adwokatom w Stanisławowie, za bezinteresowne, sumienne i energiczne zajęcie się losem oskarżonych górników z Dźwiniacza i za ich obronę w sądzie.

TOW. UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO W KRAKOWIE

We wtorek 6 grudnia w sali Domu Robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5 II p. o godzinie 6'30 wieczorem

tow. Kazimierz Czapiński

wygłosi **ODCZYT** p. t.:

Jubileusz czy bankructwo?

10-lecie Rosji Sowieckiej. — Rozłam w Bolszewiźmie. — Stalin czy Trocki? — Czwarta Międzynarodówka?

Wstęp 50 groszy, dla członków TUR'a 20 groszy, dla bezrobotnych wstęp wolny.

Wiadomości polityczne

—o—

STALIN ŻĄDA KAPITULACJI OPOZYCJI

Drugi dzień zjazdu partji komunistycznej w Moskwie poświęcony był sprawozdaniu o sytuacji politycznej. Imieniem centralnego komitetu referat wygłosił Stalin, rozwijając obraz 2-letniej działalności partji. Mówiąc o opozycji Stalin zażądał **całkowitej kapitulacji ze strony opozycji** i absolutnego rozbrojenia zarówno pod względem ideowym jak i organizacyjnym. O ile dawniej, zaznaczył Stalin, można się było pytać, gdzie są punkty sporne między partją a opozycją, o tyle niema obecnie ani jednego punktu programu partji, z którymi się opozycja zgadzała. Mowa Stalina trwała 7 godzin.

PARTJA CHŁOPSKA ODMAWIA WSPÓŁPRACY Z BRATIANU

Wczoraj wręczył Maniu w mieszkaniu Titulescu pisemną odpowiedź partji chłopskiej na propozycje V. Bratianu co do współpracy obu partyj. Bratianu zaproponował, żeby obecny parlament narazie dalej pracował i by został dopiero później rozwiązany. Podczas przyszłych wyborów miałyby partja chłopska i partja liberalna mieć wspólną listę, przyczem 55% mandatów otrzymałaby partja liberalna, a 45 partja chłopska. Partja chłopska odpowiedziała, iż **propozycji tej nie przyjmuje.** Jedynem rozwiązaniem obecnej sytuacji jest rozwiązanie parlamentu i nowe wybory. Ponieważ partja liberalna oświadczyła, iż na te żądania nie może się zgodzić, pozostały rokowania bezowocne. Rząd zamierza na razie pracować bez współudziału innych partyj.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES PRZECIWGRUŹLICZY

W Londynie odbył się w ubiegłym tygodniu międzynarodowy kongres przeciw wojnom w obecności 500 delegatów wszystkich prawie krajów Europy. W zastępstwie tow. Breitschelda otworzył kongres Nitti, były prezydent ministrów Włoch, który w zagajeniu podkreślił, że sytuacja polityczna i niebezpieczeństwo wojny jest obecnie groźniejsze, niż w roku 1913. Podkreślił zwłaszcza rolę dyktatur faszystowskich w wielu krajach Europy, które swą awanturniczo-imperjalistyczną polityką niesłychanie zaostrzają sytuację polityczną. Wspomniał w tem miejscu o „dzikiej i brutalnej dyktaturze Włoch, dyktaturze fałszerzy pieniędzy na Węgrzech, krwawej dyktaturze w Bułgarji i humorystycznej a korrupcyjnej dyktaturze w Hiszpanji".

Konferencja zajmowała się między innemi sprawą odmówienia służby wojskowej. Żądanie sekretarza międzynarodówki transportowców komunisty Fimmena, by na wypadek wypowiedzenia wojny ogłosić bezwzględny strajk generalny, napotkało na opór u większości delegatów. Były generał niemiecki, znany wróg wojny, von Schönaich, stanął o tyle po stronie Fimmena, że oświadczył, iż strajk generalny ma służyć za ostatni środek w zapobieganiu wojnie.

WALKA O PREZYDENTA STANÓW ZJEDNOCZONYCH

Senator Borah wygłosił przemówienie na temat prohibicji. Borah, zagorzały zwolennik prohibicji, stwierdził, że problemat ten znajduje się dziś na ustach wszystkich obywateli Stanów Zjednoczonych i musi odegrać znaczną rolę podczas wyborów prezydenta Stanów w roku przyszłym. — Każde stronnictwo musi w swym programie zaznaczyć, czy popiera ustawę prohibicyjną, lub czy się jej sprzeciwia. Ustawa ta musi być przeprowadzona w pełni, albo decyzją obywateli w całości odwołana. Natomiast gubernator N. Yorku Smith, demokrata, oświadczył, że naród ma prawo przeciwstawić się wszelkiej ustawie, czy też części konstytucji, do których nie odnosi się z sympatją. Stwierdza on, że nie widzi przyczyny, dla której poszczególne grupy elektorów nie miałyby protestować przeciwko prohibicji.

Społeczna gmina

Taki zaszczytny przydomek nosi gmina miasta Wiednia pod zarządem socjalnych demokratów. Co ta gmina zrobiła w przeciągu kilku lat na polu społecznem, można oglądać własnemi oczyma. Wspaniałe domy mieszkalne o tanich i wygodnych mieszkaniach, olbrzymie zbytkownie urządzone łaźnie ludowe, place i budynki gimnastyczne dla młodzieży, ochronki dla niemowląt; wyprawy na czas porodu dla kobiet — jednem słowem urządzenia i instytucje, na których wzorują się miasta zagraniczne.

Opozycja na ratuszu wiedeńskim tj. chrześcijańsko-społeczni zarzucali socjalistycznemu zarządowi, a głównie referentowi finansowemu tow. Breitnerowi, że daje on pieniądze na te wszystkie urządzenia społeczne z bieżących dochodów tj. z podatków. Chrześcijańsko-socjalni nie mają nic przeciw budowaniu domów przez gminę, ale z — pożyczek. Na to Breitner odpowiada, że tego nie uczyni, gdyż oprocentowanie pożyczek zmusiłoby go do żądania tak wysokich czynszów w nowych domach, że żaden robotnik nie byłby w stanie ich zapłacić, a temsamem klasa robotnicza byłaby wykluczona od dobrodziejstwa mieszkania w porządnem mieszkaniu.

Inna rzecz, gdy chodzi o przedsiębiorstwa gminne, szczególnie gdy przez ich powiększenie i polepszenie daje się zajęcie tysiącom bezrobotnych. Gmina jako właścicielka tramwaju, elektrowni, gazowni, kolei obwodowej i t. d. przystępuje do nowego ich urządzenia i na ten cel zaciągnęła w bankach amerykańskich pożyczkę 30 miljonów dolarów na bardzo dogodnych warunkach. We środę odbyło się posiedzenie Rady miejskiej, na którem jednogłośnie, a więc i głosami opozycji, zatwierdzono pożyczkę i jej użycie. Charakterystycznym dla tej uchwały jest głos przywódcy opozycji Kunschaka, który zażądał, aby gmina rozdawała roboty w drodze ofertowej. Tymczasem pokazało się, że w ciągu ostatnich 5 lat roboty miejskie rozdawała komisja, w której zasiadali też przedstawiciele opozycji i że uchwały tej komisji nigdy nie zapadały większością głosów tj. przeciw opozycji, ale zawsze jednogłośnie.

Na temże posiedzeniu zapadła też uchwała, która potwierdza nazwę Wiednia jako gminy społecznej. Mianowicie z okazji szczęśliwego uniknięcia zamachu przez burmistrza tow. Seitza Rada uchwaliła upamiętnić to zdarzenie w dwojaki sposób: 1) powiększyć o 200 ilość stypendjów gminnych dla uczącej się młodzieży, 2) ufundować olbrzymią czytelnię publiczną. Nie uchwalono na pamiątkę szczęśliwego wydarzenia zbudować pomnik czy urządzić iluminacje, ale uchwalono doniosłe dzieła społeczne, jakiem jest kształcenie młodzieży i pomoc w kształceniu się dla starszych.

Tak rządzą socjaliści na małym stosunkowo terenie, jakim jest blisko dwumiljonowa gmina. Nie słyszeliśmy, aby którekolwiek z miast w Europie dokonało na polu społecznem w ciągu 50 lat istnienia samorządu tylu rzeczy, ile czerwony Wiedeń w ciągu 5 lat. Bo w czerwonym Wiedniu urzeczywistnia się kawałek programu socjalnodemokratycznego.

Z Sowietów

WIĘKSZOŚĆ I OPOZYCJA

Moskiewska „Prawda“ donosi, że na zebraniach partyjnych urządzonych na całym obszarze Unji Sowieckiej opowiedziało się w dyskusji za linją taktyczną centralnego komitetu — 555.520 członków, a za opozycją tylko 3364 czyli 0'6 procent.

AMNESTJA W ROSJI

Przez kilka dni toczył się w Archangielsku proces przeciw mordercy „korespondenta robotniczego“ Kotrebowa. Mordercę Nowikowa skazano na śmierć, której jednak wykonać nie można było ze względu na ogłoszoną ostatnio amnestję. Wobec tego postanowił sąd zwrócić się do wszechrosyjskiego komitetu wykonawczego z prośbą o możność wykonania wyroku bez względu na obowiązującą amnestję.

„OPERA ROBOTNICZA“ NA UKRAINIE

W Dniepropetrowsku (dawniej Jekaterynosław) otwarto pierwszą operę na całem terytorjum państwa sowieckiego, której personal składa się wyłącznie z robotników tamtejszych fabryk. „Opera robotnicza“ rozporządza 30 solistami, własnym baletem i chórem z 40 głosów.

Krwawy strajk we Włoszech

—o—

Mimo **zakazu strajków**, obowiązującego bezwzględnie we Włoszech, zrozpaczeni i wynędzniali robotnicy **nie bacząc na okropne represje**, jakie pociąga za sobą wszelkie opieranie się władzy faszystów wywołują tu i ówdzie strajki, dzikie naturalnie i niezorganizowane z braku klasowej organizacji zawodowej.

Ostatnio doszło w włókienniczym okręgu przemysłowym w Gallarate (połudn1owe Włochy) **do krwawych niepokojów na tle strajkowym.** Jak wiadomo zostały **zarobki robotników** na całym terenie państwa **obniżone** dekretem Mussoliniego **od 10—20 procent płacy.** Wywołało to — rzecz naturalna — **olbrzymie wzburzenie** wśród robotników. Wzburzenie to jednak przemieniło się narazie tylko w okręgu Gallarate w demonstracyjne strajki. Wszyscy robotnicy fabryk włókienniczych bez wyjątku porzucili pracę i urządzili demonstracyjny pochód, **nosząc transparenty i sztandary czerwone** z wrogiemi napisami pod adresem faszystów. Rządzący faszyści do tego naturalnie nie dopuścili i woleli urządzić robotnikom **krwawą łaźnię** niż pozwolić na „antypaństwowe“ (czytaj „anty-burżuazyjne“) wystąpienie. Wysłano **milicję faszystowską i oddziały karabinierów** w celu **zduszenia** w zarodku demonstracji robotników. Oddano kilka **salw karabinowych** w stronę bezbronnych i zgłodniałych robotników; **zabito** też kilku robotników i robotnic, zranione drugie tyle. Ale to nic, najważniejsze: **Reszta robotników uciekła w popłochu, porządek został utrzymany.**

Faszyści spełnili swój obowiązek!

Groźba olbrzymiego lokautu w Niemczech

Klasa robotnicze Niemiec **znajduje się wciąż w ostrej walce.** Obecnie znów **gotuje się wojna**, tym razem **olbrzymia**, którą jednak **zapowiadają** nie robotnicy, lecz ich **pracodawcy**, bogaci przemysłowcy i właściciele zakładów przemysłowych, pasożyty i pijawki społeczeństwa, wysysający, **względnie** chcący wyssać ostatnią kroplę krwi z żył robotniczych.

A mianowicie: pod naciskiem wszystkich prawie robotników metalowych Niemiec, zażądał wszechniemiecki związek zawodowy metalowców 1) **podwyżki zarobków dla robotników kwalifikowanych o 10 procent; 2) wprowadzenia, względnie bezwzględnego stosowania i przestrzegania ustawy o ośmiogodzinnym dniu pracy oraz wprowadzenia trzech szycht ośmiogodzinnych na dobę i 3) podwyżki nędznych zarobków praktykantów** i **uczniów.**

W odpowiedzi na te stosunkowo skromne żądania robotników podniósł się wrzask w całym obozie kapitalistów, hrabiów, książąt i książątek niemieckich, którzy w większości są właścicielami metalowych zakładów przemysłowych Niemiec. Wystosowano ostre pismo do rządu, w którem przemysłowcy zaznaczają, ba, **grożą**, że w razie nieustępliwości robotników, zmuszeni będą **zamknąć wszystkie zakłady metalowe na całym obszarze państwa niemieckiego od dnia 1 stycznia 1928** i **zrzucają z góry wszelką odpowiedzialność** za katastrofalne następstwa dla gospodarki „swej ojczyzny“ **na robotników metalowych**, ośmielających się żądać coś od wielmożnych panów kapitalistów.

Tak na skutek odmowy fabrykantów, nie chcących ustąpić coś z swych olbrzymich zysków i majątków — **setki tysięcy robotników niemieckich znajdzie się z nastaniem nowego roku bez chleba na bruku ulicznym.**

Dla humoru kapitalistów!

Sprawy partyjne

—o—

CKW PPS

Posiedzenie CKW odbędzie się we środę 14 bm. w lokalu ZPPS w Sejmie.

Sekretarjat generalny.

Prof. Tadeusz Zieliński o hellenizmie i judaizmie

—o—

W ubiegłą sobotę w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego wygłosił prof. Tadeusz Zieliński z Warszawy wielce interesujący odczyt o swoich poglądach naukowych na stosunek historyczny judaizmu i hellenizmu do chrześcijaństwa.

Prof. T. Zieliński jest uczonym światowej miary i światowej sławy. Sędziwy ten uczony, jeden z najznakomitszych współczesnych filologów klasycznych, doskonały znawca i zapalony wyznawca kultury antycznej, ze szczególnem zamiłowaniem zajmuje się religjonistyką, posiadając w tej dziedzinie wiedzę o wprost nieporównanej rozległości i gruntowności. Owocem jego badań nad dziejami religij jest wielotomowe dzieło „Religje Świata antycznego“, którego dotąd ukazały się (nakładem J. Mortkowicza w Warszawie) następujące części: „Religja starożytnej Grecji“, „Religja hellenizmu“, „Hellenizm a judaizm“. Przed kilku dniami wyszedł właśnie z druku drugi tom „Hellenizmu i judaizmu“. W opracowaniu są jeszcze trzy dalsze tomy „Religij świata antycznego“, które się będą kolejno ukazywały.

Książka „Hellenizm a judaizm“ wzbudziła niebywałą sensację. Autor dowodzi w niej, że nie religja judaizmu stanowi stary testament chrześcijaństwa, lecz religja hellenizmu. W miejsce Biblji podstawia prof. Zieliński Homera i Platona. Pogląd ten uzasadnia on gruntowną krytyką Tory i Talmudu z punktu widzenia etyki i estetyki.

W odczycie swym bronił się prof. Zieliński przed zarzutem, jakoby był antysemitą. W istocie zarzut ten jest niedorzeczny. Prof. Zieliński jest szlachetnym i gorącym przyjacielem ludzkości i w umysłowości tego uczonego o tak rozległych horyzontach niema miejsca na nacjonalizm, na jakiekolwiek nienawiści czy uprzedzenia narodowe, rasowe ni religijne. Ideałem jego jest właśnie tolerancja i międzynarodowe współdziałanie ludzkości. Niema sensu nalepianie etykietki politycznej wynikom jego badań naukowych i zarzuty, które przeciw niemu podnoszą się równocześnie z dwóch stron, zarówno ze strony teologów chrześcijańskich, jak i żydowskich, świadczą tylko o jego czysto naukowej bezstronności i o jego niepospolitej odwadze myśli.

Z TEATRU

—o—

Teatr im. Słowackiego: **„PANNA FLUTE“**, komedja w 4 aktach (5 odsłonach) G. Berr'a i L. Verneuil'a.

Pikantna farsa francuska „Panna Flute“ miała rekordowe powodzenie w Paryżu i w Warszawie. Powodzenie to zależy głównie od wykonawczyni roli tytułowej. Panna Zuzanna Flute jest aktoreczka, grywająca role podlotków, a posiadająca już dorosłego syna, z czem się tai zarówno ze względu na swą karjerę sceniczną, jak i pozasceniczną. Syn ten chce się żenić i stąd wypływają zabawne powikłania. Wystarczy przytoczyć, że dochodzi nawet do takiej sytuacji, w której panna Flute swego syna przedstawia jako swego... ojca. Rzecz jasna, że musi grać tę rolę aktorka, któraby nie wyglądała nieprawdopodobnie ani jako trzydziestokilkoletnia matka dorosłego dryblasa, ani jako „bebe“. P. Kostecka dzięki swym warunkom sprostała niełatwemu zadaniu i wywiązała się z roli ze swobodą i humorem. Lekkością i humorem odznaczała się też gra pp. Bednarzewskiej, Barwińskiej, Zalewskiej, Romowicz i Treszczyńskiej, której zwłaszcza udał się wybornie sobowtór „bebe“ p. Kosteckiej. Komiczne sylwetki stworzyli pp. Strzelecki, Burnatowicz, Kustowski i Wysocki, a p. Komornicki, który sztukę zgrabnie wyreżyserował, stworzył doskonałą w charakteryzacji i pełną pogodnego humoru figurę fabrykanta buljonu. Ale palmę pierwszeństwa jako komik odniósł p. Leliwa, którego każde odezwanie się wywoływało salwy śmiechu i oklasków. Dobry był też p. Suchcicki w swej powadze reżysera. Tylko amant p. Ziembiński jest jeszcze surowym materjałem. Bardzo uciesznąą dla publiczności niespodzianką była odsłona czwarta, w czasie której rozgrywa się skandal teatralny na widowni między pp. Bednarzewską i Barwińską siedzącemi w loży, p. Strzeleckim w pierwszym rzędzie foteli, p. Klimaszewskim w krzesłach i p. Lehwą na galerji. „Panna Flute“ ubawiła publiczność i może liczyć na powodzenie.

E. H.

—ooo—

Przegląd prasy

METAMORFOZY P. WALDEMARASA. — JAK P. KORFANTY SZUKA SĘDZIÓW?

„Czas" przytacza zwięzłą biografję p. Waldemarasa, który wedle tych danych w niejednej chadzał skórze, nim stał się Litwinem i „asem" kowieńskim. Oto jego „curriculum vitae":

„Z pochodzenia — Niemiec.

Ojcowskie nazwisko brzmiało Valdemar.

Obecny dyktator Litwy przeszedł metamorfozy istotnie niezwykłe, bo ojciec jego p. Valdemar był Niemcem kolonistą, osiadłym koło Włocławka w województwie warszawskiem. Stary Valdemar zupełnie się spolonizował i z powodu ciężkich na tem tle zatargów z kolonistami niemieckimi, przeniósł się z rodziną do Święciańskiego powiatu na Wileńszczyźnie. Obecny Waldemaras, syn jego, skończył szkołę ludową w Święcianach i był przez pewien czas pisarzem gminnym w Święcianach. Energiczny i nie bez zdolności Waldemar, bo tak się wówczas nazywał, zdał po pewnym czasie maturę w Petersburgu, jako ekstern i wstąpił do uniwersytetu petersburskiego na wydział germano-romański fakultetu filologicznego. Po skończeniu uniwersytetu zupełnie już zrusyfikowany Waldemar zostaje nauczycielem w jednem z gimnazjów petersburskich, wykłada na wyższych kursach żeńskich i otrzymuje wreszcie w roku 1916 prywat-docenturę w kazańskim uniwersytecie.

Po przewrocie rosyjskim następuje nowa zmiana narodowego oblicza p. Waldemarasa: syn niemieckiego kolonisty, eks-Polak i eks-Rosjanin zjawia się w Brześciu Litewskiem, jako członek... ukraińskiej delegacji, wspólnie z delegacją sowiecką.

Była to zmiana krótkotrwała, raczej przejściowa, przyjąwszy bowiem udział w kilku naradach z generałem Hoffmanem, świeżutki Ukrainiec zgłasza swą przynależność do narodowości litewskiej i od tej chwili, ozdobiwszy swe nazwisko końcówką „as" — występuje już stale jako gorący zwolennik niepodległości Litwy, podtrzymując ścisłe stosunki z niemieckim sztabem generalnym na Wschodzie (Oberost) i będąc w swoim czasie zwolennikiem kandydatury niemieckiego księcia Urach na tron litewski.

Dalszy ciąg karjery p. Waldemarasa jest znany. Był on pierwszym premjerem (do 1922 roku) niepodległej Litwy. Liczy obecnie lat 45".

* * *

Jedna postać w poszukiwaniu trzech sędziów... Tak możnaby nazwać pomysł p. Korfantego, który, niezadowolony z sądu marszałkowskiego, — chce się doszukać sędziów dogodnych.

Warszawski „Kurjer Poranny" tak pisze na ten temat:

„Samo załatwienie się przez p. Korfantego ze sądem marszałkowskim, który jest niejako sądem honorowym, wydaje się być zupełnie dzikie. Tylko umysłowość p. Korfantego może się zdobyć na rozumowanie takie: „ten sąd wydał nieprzychylny dla mnie wyrok, przeto poszukam sobie sądu innego, dla mnie dogodniejszego". I jest bardzo ciekawe, jakich ludzi honoru wynajdzie sobie w tych warunkach p. Korfanty na członków przyszłego sądu obywatelskiego? — Przecie nawet jego koledzy partyjni z chrześcijańskiej demokracji, gdy zwrócił się do nich po wyroku sądu marszałkowskiego o zwołanie nad nim sądu partyjnego, usługi tej p. Korfantemu odmówili, uważając rzecz już za załatwioną i niemożliwą do wszczynania na drodze honorowej"...

Obecnie nawet żon poszukuje się za pomocą anonsów... Może p. Korfanty ogłosi w swoich pismach, iż poszukuje sędziów, którzyby nań wyrok wydali wedle jego wskazówek?

Spraw p. Korfantego, nierozstrzygniętych przez sąd marszałkowski pozostało dwie.

Drugą z nich formułuje cytowany przez nas dziennik w postaci następującego zarzutu:

„...sprawa pobierania przez p. Korfantego w roku 1914 funduszów gadzinowych ze skarbu Rzeszy niemieckiej od Erzhergera na prowadzenie propagandy proniemieckiej w prasie polskiej".

Poczem dodaje:

„Sąd marszałkowski, posiada w zakresie punktu drugiego dowody, między innemi fotografje pokwitowań na pieniądze niemieckie, podpisywanych przez p. Korfantego".

Jeżeli powyższy szczegół ściśle odpowiada prawdzie — p. Korfanty mógł się „zniechęcić" do sądzącego go kompletu.

SKŁADKI

NA OFIARY 6 LISTOPADA. Kubicki, uzbierane w pryw. warsztatach metalowców 6'48 zł. Zaw. Zw. prac. kol., Rozwadów 109 zł.

Przegląd społeczny

UTWORZENIE CENTRALNEJ ORGANIZACJI PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH W ŁONIE CENTRALNEJ KOMISJI

Dnia 26 listopada br. odbyła się w Warszawie konferencja, zwołana przez Komisję centralną klasowych Związków zawodowych w sprawie założenia jednolitej centralnej organizacji pracowników, zatrudnionych w handlu i biurowości.) Z ramienia Komisji centralnej referował statut i zasady organizacyjne nowej Centrali tow. poseł **Żuławski.** — Należące dotąd do Komisji centralnej Związki pracowników umysłowych, jakoteż nowo wstępujące, tworzyć będą oddziały scentralizowane przez Zarząd główny z siedzibą w Warszawie, w Komisji centralnej. Na konferencji tej byli obecni delegaci ze wszystkich niemale większych miast Polski. **Z Krakowa** reprezentowany był Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych (ul. Sławkowska 6). Wybrano komitet organizacyjny, który przygotuje prace do Kongresu wszystkich zainteresowanych Związków dla uchwalenia statutu nowej centrali i wyboru władz. Ostateczny termin do zgłaszania się Związków do nowej Centrali **upływa z końcem lutego.**

Związek zawodowy pracowników umysłowych w Krakowie uchwalił na swem posiedzeniu w dn. 30 listopada br. zwołać najpóźniej do 15 stycznia 1928 roku nadzwyczajne walne zgromadzenie członków i przyjść na nie z wnioskiem o przystąpienie do Centrali. W międzyczasie prowadzić będzie propagandę w kierunku wzmocnienia organizacji własnej od wewnątrz, jakoteż zyskania nowych członków lub, aby formalne przystąpienie (zasadnicze zostało zgłoszone na konferencji w Warszawie) tego Związku do Centrali zastało go w pełni sił i rozległej inicjatywy.

USTAWA O ZABEZPIECZENIU PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH NA WYPADEK BEZROBOCIA BĘDZIE PRZEDŁUŻONA.

Interwencja Związku zawodowego pracowników umysłowych (Sławkowska 6) u czynników rządowych w sprawie przedłużenia ustawy o zabezpieczeniu pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia, poparta kilkoma zgromadzeniami bezrobotnych, zwołanemi przez powyższy Związek, wydała pożądane skutki. Oto Związek ten otrzymał od Centralnej Komisji związków zawodowych, która akcję Krakowa żywo poparła, następujące pismo: Główny Zarząd Funduszu Bezrobocia, chcąc zapobiec możliwości powstania luki w akcji pomocy dla bezrobotnych pracowników umysłowych, już miesiąc temu wystąpił wobec Ministra Pracy z propozycją przedłużenia mocy obowiązującej dla noweli o zabezpieczeniu pracowników umysłowych od bezrobocia. Obecnie konferencje pomiędzy poszczególnemi Ministerstwami w tej sprawie zostały już ukończone i **w najbliższych dniach Minister podpisze dekret o przedłużeniu mocy wspomnianej noweli na przeciąg jednego roku,** z tem, że nowela wygasać będzie automatycznie w tych częściach kraju, w których praktycznie wprowadzone zostanie w życie zabezpieczenie pracowników umysłowych w myśl nowej ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Jak z powyższego pisma wynika, sprawa, dzięki energicznej akcji Związku Zawod. Pracowników Umysłowych w Krakowie, przybrała obecnie realne kształty, tak, że należy się spodziewać już niebawem działania dalszego odnośnej noweli o zabezpieczeniu pracowników umysłowych od bezrobocia.

Pracownicy umysłowi mają naoczny przykład tego, co zdolnym jest przeprowadzić Związek stojący na stanowisku klasowem i współdziałający razem z Komisją Centralną klasowych Związków robotniczych.

Łańcuch prasowy Naprzodu

Wezwany przez tow. Szymańskiego składam na fundusz prasowy „Naprzodu" 5 zł.

Kucharz Władysław (Wieliczka).

Wyzwany przez senatora Englischa składam na fundusz prasowy „Naprzodu" kwotę 10 zł.

Dr. Artur Lustgarten.

Wezwany przez tow. Kornickiego składam na fundusz prasowy 5 zł. i wzywam do złożenia takiej samej sumy tow. **J. Mielniczka, St. Nikla, Szczurowskiego** z Krakowa 14 i **Stanisł. Wójcika** z Krakowa 1.

Fr. Walenta.

Składam na fundusz prasowy „Naprzodu" 5 zł. i [illegible] do wpłacenia odpowiedniej kwoty **obecny Zarz[illegible] „Proletarjatu", a pracowników do zaprenumer[illegible].**

Czupiel.

KRONIKA

Kraków, 6 grudnia.

ARTYŚCI PLASTYCY KU CZCI WYSPIAŃSKIEGO. W sobotę 3 bm., jako w 20 rocznicę pogrzebu Stanisława Wyspiańskiego, urządzili krakowscy artyści malarze i rzeźbiarze akademję ku jego czci w sali wystawowej Tow. prz. sztuk pięknych. Publiczność licznie się zebrała w sali udekorowanej przez p. Hryńkowskiego. Na wstępie wspomnienia prof. St. **Estreichera** o Wyspiańskim (nadesłane na piśmie z powodu wyjazdu prelegenta) odczytał art.-mal. **Winiarz.** Kolejno prof. dr. Juljan **Nowak** i dyr. Józef **Kotarbiński** opowiadali swoje wspomnienia o wielkim poecie-malarzu, poczem poeta **Lechoń** złożył pamięci Wyspiańskiego hołd młodego pokolenia literackiego. Szereg poezyj i fragmentów Wyspiańskiego recytowali artyści teatru miejskiego pp. Burnatowicz, Buszyński, Krasnowiecki, Rozmarynowski i Surzyński. — W przerwach przygrywała orkiestra. Zakończyła obchód kantata Bol. Walewskiego.

W Świetlicy równocześnie urządzona była wystawa pasteli i rysunków Wyspiańskiego, oraz pamiątek o nim, jak np. dzienników współczesnych z artykułami o jego twórczości i z jego nekrologami.

WYSTAWA DZIEŁ WYSPIAŃSKIEGO W PAŁACU SZTUKI potrwa tylko do wtorku włącznie. Wielką część pamiątek po poecie użyczył łaskawie dr. Kluger, który wraz kustoszem Witkiewiczem zajął się umieszczeniem ich w gablotkach. W dwu pierwszych dniach zwiedziło wystawę mnóstwo osób, co świadczy wymownie o kulcie dla Wyspiańskiego i gorącem przyjęciu tej niezwykłej wystawy.

Wystawa czeska trwać będzie jeszcze dwa tygodnie i nadal zajmie wszystkie sale Pałacu sztuki, oraz Świetlicę, która chwilowo zajęta była na wystawę dzieł Wyspiańskiego.

W ZWIĄZKU ARTYSTÓW PLASTYKÓW W KRAKOWIE otwarto wystawę obrazów i rzeźb przeznaczonych na drugie losowanie, które odbędzie się dn. 18 bm. w lokalu Związku. Wszyscy subskrybenci deklaracyj, którzy do tego terminu uiszczą zdeklarowane sumy, wezmą udział w losowaniu. Losowanie odbywa się publicznie, wstęp dla publiczności wolny. Losowanie odbędzie się o godz. 4 popołudniu. Dzieła wystawiono następujących artystów: Tracza, Chlebusa, Józefczyka, Krchy, Gedliczki, Żurawskiego, Daniel-Kossowskiej, Krzyszkowskiego, Grossego, Hryńkowskiego, Stachiewicza, Rychter-Janowskiej, Hoffmana, Mieszka Jabłońskiego, Żmudy, Kowarskiego, Pieńkowskiego, Gałęzowskiej, Fedkowicza, Chmurskiego, Grotta, Mehoffera, Szwarca, Weissa, Pautscha, Wyczółkowskiego, Salwaraniego, Wodzinowskiego, Stechlikównej, Leszki, Gwozdeckiego, Dunikowskiego, Karszniewicza, Stankiewiczównej, Wallisa, Gutowskiego, Krzetuskiej, Rehaka, Olszewskiego, Messera, Czarnowskiej, Klimowskiego, Pinkasównej, Olesia, Kamockiego, Langrodowej, Hoplińskiego, Stapińskiego, Misky'ego, Jaxy-Małachowskiego. Czysty dochód uzyskany ze sprzedaży deklaracyj, których już zakupiono na sumę 38 000 zł., płynie na fundusz budowy „Domu Artystów" w Krakowie. Deklaracje nabywać można w dalszym ciągu na następne losowania, które odbywać się będą co 3 miesiące. Deklaracje biorą udział dopiero po zupełnem wpłaceniu wszystkich rat. Wpłacać raty można do godz. 1 w południe 18 grudnia, w którym to dniu odbędzie się drugie losowanie. Wszelkich informacyj w sprawie nabywania deklaracyj, jak również sum, na jakie deklaracje się wydaje, udziela sekretarjat komitetu budowy Domu artystów, pl. św. Ducha 4.

KOMITET OBYW. M. KRAKOWA DLA NIESIENIA POMOCY OFIAROM KATASTROFY POWODZI W MAŁOPOLSCE uprasza ponownie instytucje i ofiarodawców, którym przesłano listy składkowe o zwrot tychże VI wydziałowi magistratu najdalej do dnia 15 bm. i o złożenie zebranych kwot w Kasie oszczędności m. Krakowa na konto powodzian.

Otwarcie wystawy przeciwgruźliczej

Związku okręgowego Kas chorych w Krakowie

W niedzielę 4 bm. odbyło się otwarcie wystawy przeciwgruźliczej. Wystawa mieści się w dużej sali miejskiej szkoły św. Florjana przy ulicy Szlak l. 7. Wystawa ta ma na celu zobrazowanie tych szkód i spustoszeń, jakie sobi gruźlica, a przedewszystkiem, wskazując drogi jej szerzenia się, pokazuje środki i możliwości jej uniknięcia.

Wystawa odbywa się pod hasłem „gruźlica jest uleczalną", bo to hasło ma przełomowe znaczenie w dziejach walki z tą straszną chorobą. Na wystawie widzimy dziesiątki doskonałych afiszów i tablic propagandowych, mnóstwo wykresów statystycznych, kilkadziesiąt niezmiernie ciekawych preparatów anatomicznych, wykonanych w krakowskim zakładzie anatomji patologicznej, wreszcie szereg doskonałych modeli różnych stanów chorobowych w gruźlicy. Modele te wykonano w muzeum higjeny w Dreznie. Wstęp na wystawę wynosi 20 groszy. Wycieczki szkolne mają wstęp wolny.

Otwarcie wystawy odbyło się przy licznym udziale gości. Wstępne słowo wygłosił prezes okręgowego Związku Kas chorych w Krakowie, tow. dr. **Kunicki**, następnie przemawiał minister pracy dr. **Jurkiewicz**, wskazując na szlachetną inicjatywę krakowskiego Związku okręgowego w urządzaniu tej wystawy, wreszcie imieniem wydziału medycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego i Towarzystwa przeciwgruźliczego **prof. Ciechanowski**. Uczestnicy otwarcia z zainteresowaniem oglądali wystawę, korzystając z fachowych objaśnień tow. Klemensiewicza, który jako dyrektor Związku okręgowego Kas chorych dał inicjatywę do urządzenia tej wystawy.

POŻAR W SZPITALU WOJSKOWYM. Wczoraj o godzinie 8 wieczór wybuchł pożar w pokoju oficerskim na I piętrze budynku administracyjnego. Straż ogniowa ogień ugasiła. — Zapaliła się ścianka od rozpalonego pieca.

DWA WŁAMANIA. W niedzielę dokonano w Krakowie dwóch włamań. I tak: włamano się do mieszkania L. Klugiera przy ul. Brzozowej 9 i skradziono złoty zegarek damski, dwie obrączki złote ślubne, pierścionek złoty i 2 małe lichtarze srebrne, łącznej wartości 600 zł. Drugiego włamania dokonano do mieszkania Mojżesza Reicherta przy ul. Dajwór 9, gdzie skradziono 6 kubków srebrnych, noże, widelce i łyżki srebrne, torebkę damską srebrną, oraz zegarek damski złoty. — Wartość skradzionych przedmiotów wynosi 450 zł.

KOLEŻANKA NIEZNANEGO NAZWISKA. Mikołańczyk Stefanja, zam. przy ul. Lwowskiej l. 1 doniosła do policji, że jej koleżanka Marja (nazwiska nie zna) skradła jej z niezamkniętego pokoju sukienkę i parę pończoch, ogólnej wartości 28 zł.

—ooo—

ROZPORZĄDZENIE WYKONAWCZE DO ROZPORZĄDZENIA PREZYDENTA R. P. O ROZBUDOWIE MIAST dawno zapowiadane pojawiło się wreszcie w Nr. 106 Dziennika ustaw.

PROF. GUSTAW CASSEL z uniwersytetu w Sztokholmie przybył do Krakowa i wygłosił wczoraj w auli UJ odczyt (w języku niemieckim) na temat „Główne zagadnienia nowej organizacji międzynarodowej waluty". Uczonego powitali przed odczytem w szczerych słowach rektor prof. Marchlewski oraz prezes Tow. ekonomicznego p. Götz. Aula była przepełniona, uczonemu urządzono serdeczną owację.

O POMOC SPOŁECZNĄ DLA SPŁACENIA SAMOLOTU SANITARNEGO W KRAKOWIE. Ze sprawozdań, które co miesiąc Liga obrony powietrznej państwa w Krakowie podaje do wiadomości, widać, iż ofiarność społeczeństwa na pierwszy samolot sanitarny nie słabnie. Fundusz rośnie z miesiąca na miesiąc. By jednak przyspieszyć moment ostatecznego spełnienia przedsięwziętego zadania, koniecznem jest, aby wszyscy przyszli z pomocą i na spłacenie reszty należytości za samolot złożyli choćby najskromniejszy datek, przynajmniej 1 zł. na cel powyższy. Jeżeli ten skromny czyn pociągnie za sobą szersze warstwy społeczeństwa, wówczas samolot jeszcze w tym roku zostanie spłacony, co pozostanie potomnym jako wyraz miłości bliźniego, którego zagrożone życie ratować będzie samolot sanitarny. Ofiary na ten cel uprasza się przekazywać na konto PKO Nr. 405.654, zaznaczając na czeku „samolot sanitarny". Ofiarodawcy wpłacający jednorazowo 25 zł. otrzymują pamiątkowe cegiełki.

V WYSTAWA DROBIU, GOŁĘBI, KRÓLIKÓW I RYB została otwarta w Krakowie w niedzielę o godz. 10 rano w ujeżdżalni wojskowej przy ul. Zwierzynieckiej. W imieniu komitetu wykonawczego wystawy przemawiała p. **Schnledtowa**, poczem min. rolnictwa **Niezabytowski** dokonał otwarcia wystawy, wygłaszając przemówienie o znaczeniu hodowli zwierząt domowych dla podniesienia gospodarstwa krajowego. Następnie przedstawiciele władz rządowych, miejskich i wojskowych zwiedzili wystawę, mieszczącą się w głównej hali ujeżdżalni oraz w bocznych budynkach. Wystawę obesłali hodowcy z całego kraju, przeważnie właściciele dóbr. Efektowną niespodzianką było wręczenie protektorom wystawy przez grupę dziewcząt w krakowskich strojach żywych kaczek, przybranych w krakowskie czapeczki z pawiemi piórami i wstążeczkami. Nowiną na wystawie jest **specjalny dział ryb ozdobnych**, chowanych tylko w akwarjach domowych. Dział ten zorganizowany został przez p. **Stanisława Iglińskiego**. Okazałe eksponaty rybek rzadko widywanych w życiu codziennem wzbudzały bardzo wielkie zainteresowanie zwiedzających. P. St. Igliński jako doskonały hodowca ujął eksponaty w pewien naukowy system i pokazał **rybki żyworodki** w czasie rodzenia, makropody w czasie składania ikry i budowy gniazda. Zachwyt wzbudzały okazy ryb, prawie zupełnie nieznanych t. zw. „pterophylum scalare", które są własnością p. Iglińskiego. Otrzymał on też najwyższe odznaczenie „złoty medal".

Wystawa potrwa do 8 bm. włącznie.

WIECZÓR ŚW. MIKOŁAJA. Wieczór wczorajszy przed tradycyjnem świętem św. Mikołaja był bardzo ożywiony. Sklepy były przepełnione publicznością, zakupującą łakocie, oraz inne przedmioty. W sklepach księgarskich kupowano książki. Również ożywiony ruch panował przy straganach ustawionych koło pomnika Mickiewicza, gdzie sprzedawano „Mikołajki" i pierniki. Widać było również, jak ulicami kroczyli „Mikołaje" w orszaku djabłów i aniołów, odwiedzając „grzeczne dzie-

NOWY GMACH SZKOŁY HEBRAJSKIEJ W KRAKOWIE. W niedzielę odbyła się w sali gimnastycznej żydowskiej szkoły ludowej i średniej w Krakowie uroczystość otwarcia nowego gmachu szkoły i odsłonięcia tablicy z nazwiskami tych, którzy przyczynili się do rozwoju tej instytucji. Zagaił prezes dr. Ch. Hilfstein, w imieniu grona nauczycielskiego mówił dyr. Scherer, dalej przemawiali prezes dr. Feldblum itd.

POŻAR. Wczoraj nad ranem wybuchł pożar w mieszkaniu p. L. Bejnika przy ul. Stradom 11. Pożar zniszczył ściankę drewnianą. Zawezwana straż pożarna ogień ugasiła.

ZAMACH SAMOBÓJCZY W KOMISARJACIE POLICJI. Na III komisarjacie policji przy ul. Siemiradzkiego 23-letni Jan Widzewski podczas przesłuchiwania wyjął scyzoryk i przeciął sobie żyły u rąk. Wezwany lekarz pogotowie zastosował środki zapobiegawcze przeciw krwotokowi i przewiózł desperata do szpitala.

POBITY. Stańczyk Józef, zam. przy ul. Kościuszki 76 zgłosił w policji, że pobił go na ul. Tad. Kościuszki Władysław Czech, lat 35, zam. przy ul. Kościuszki 82. Czech zniszczył Stańczykowi marynarkę.

UCZEŃ WPADŁ POD AUTO. Wczoraj przywieziono na stację pogotowia ratunkowego 10-letniego Juljana Talucha, ucznia, który idąc ze szkoły do domu wpadł pod samochód Nr. 2414. Chłopiec doznał złamania szczęki i silnych kontuzyj na głowie. Po opatrzeniu przewieziono chłopca do szpitala.

WYPADKI SAMOCHODOWE. Pod Bronowicami przewróciło się auto, wiozące p. J. Guzikowskiego. Doznał on licznych ran na głowie. Ranne go odwiozło pogotowie ratunkowe do szpitala. Policjant przyprowadził na pogotowie J. Bulową (lat 46), którą przejechało auto. Doznała ona zmiażdżenia stopy. Lekarz pogotowia przewiózł nieszczęśliwą do szpitala.

WÓZ DWUKONNY NAJECHANY PRZEZ POCIĄG. Na stacji kolejowej Kraków-Bonarka manewrujący pociąg na torze kolejowym najechał na zaprzężony wóz w parę koni, którymi powoził Andrzej Poczniak. Skutkiem karambolu jeden koń został zabity, a drugi ciężko pokaleczony. Szkoda wynosi około 1000 zł. Woźnica wyszedł bez szwanku.

ARESZTOWANIE SZOFERA ZA ŚMIERTELNE PRZEJECHANIE AUTEM. Szoferem, który w sobotę przedpołudniem na ul. Grodzkiej przejechał na śmierć Karolinę Poczajowską, dozorczynię domu przy ul. Poselskiej, jest Franciszek Kaczmarczyk, prowadzący samochód Nr. 5059. Kaczmarczyka aresztowano.

KAWAŁ ZŁODZIEJA. P. Zofja Knoler, właścicielka mleczarni przy ul. Felicjanek 15 zgłosiła do policji, że przyszedł do jej mieszkania nieznany mężczyzna, przedstawiający się za akademika, zamieszkałego w Domu akademickim przy ul. Jabłonowskich. Rzekomy słuchacz uniwersytetu zamówił u niej 10 litrów mleka i 2 kg. masła, które to towary kazał przysłać do Domu akademickiego, gdzie zostaną zapłacone. Po odesłaniu przez Knolerową towarów do Domu akademickiego, osobnik ów odebrał je w sieni, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku. Naturalnie za towar nie zapłacił.

KRADZIEŻE LICZNIKÓW ELEKTRYCZNYCH. W ostatnich tygodniach zdarzyło się kilka wypadków kradzieży liczników elektrycznych, będących własnością elektrowni, umieszczonych w sieniach. Ponieważ odnośni konsumenci odpowiadają elektrowni materjalnie za szkodę, przeto elektrownia ostrzega, aby konsumenci posiadający liczniki zawieszone w sieniach lub w innych dostępnych ubikacjach, zabezpieczyli je przed kradzieżą.

Z TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI. Dziś we wtorek o godzinie 8 wieczorem w bibljotece miejskiego Muzeum przemysłowego wygłosi p. Franciszek Seyfert odczyt „O nowoczesnej artystycznej grafice na usługach handlu i przemysłu". Wstęp wolny.

ŚWIĘTY MIKOŁAJ W KLUBIE SPOŁECZNYM odbędzie się we środę 7 grudnia o godzinie 9 wieczorem. Dary z dedykacją przyjmuje sekretarjat Klubu codziennie od godziny 6—8 wieczorem i udziela wszelkich informacyj. Osobnych zaproszeń rozsyłać się nie będzie.

Z TOWARZYSTWA PRAWNICZEGO. Na odbytem w dniu 26 listopada walnem zebraniu Towarzystwa wybrano nowy zarząd w następującym składzie: Dr. Józef Windakiewicz (prezes), Dr. Józef Muczkowski (wiceprezes), Dr. Konstanty Grzybowski (sekretarz), Dr. Maciej Mączyński (skarbnik), Dr. Stanisław Kutrzeba, Dr. Tadeusz Starzewski, Dr. Franciszek Wajda, Dr. Jerzy Trammer, Dr. Józef Skąpski, Edward Kubalski. — Członkami komisji rewizyjnej zostali Dr. Mieczysław Różański oraz radca Krupiński. Po wyczerpaniu porządku dziennego wygłosił prof. Dr. Tadeusz Dziurzyński odczyt p. t. „Zasady prawa akcyjnego wedle projektu ustawy, uchwalonego przez Komisję Kodyfikacyjną Rzeczypospolitej Polskiej". Po odczycie odbyła się dyskusja, w której zabierali głos prof. Dr. Benis i prof. Dr. Lulek.

TOWARZYSTWO GEOGRAFICZNE. We środę 7 b. m. o godzinie 7 wieczorem odbędzie się posiedzenie Towarzystwa w sali zakładu zoologicznego ul. św. Anny 6, na którem Dr. St. Niemcówna wygłosi referat: „Sprawozdanie z wycieczki szkolnej Dunajcem z niziny Nadwiślańskiej w Pieniny". Goście mile widziani.

GARNIZONOWY KOMITET OPIEKI NAD ŻOŁNIERZEM, sekcja kulturalno-oświatowa urządza inauguracyjny odczyt w dniu 7 bm. (środa) w Domu Żołnierza Polskiego ul. Mogilska o godzinie 18. Słowo wstępne wypowie p. podpułkownik Dr. Tadeusz Piotrowski, dowódca 5 dywizjonu samochodowego. Odczyt pod tytułem „Żołnierz z epoki Piasta" wygłosi ks. Władysław Staich.

POLSKI ZWIĄZEK TURYSTYCZNY otwiera na sezon zimowy, szczególnie na zbliżający się okres świąt, biuro informacyjne w sprawach wyjazdu do miejscowości klimatycznych i kuracyjnych. Związek posiada kilka zgłoszeń pierwszorzędnych pensjonatów i hoteli, które dla wcześniej zgłaszających się o poleconym przez nasz Związek udzielają znacznych zniżek cen. Bliższych informacyj udziela biuro polskiego Związku turystycznego, ul. Szpitalna 36, telefon 1385.

KURSA DLA LEKARZY. Komisja kursów dla lekarzy Wydziału lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego zawiadamia, że jak lat poprzednich podobnie i w bieżącym roku szkolnym, w czasie od 21 marca do 31 marca 1928 roku odbędą się w Krakowie kursa dla lekarzy. Informacyj udziela i przyjmuje zgłoszenia Dr. Ludwik Łuka klinika neurologiczna Uniw. J. ul. Kopernika 48. Szczegółowy program kursów zostanie ogłoszony w polskich pismach lekarskich.

POSIEDZENIE KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO odbędzie się jutro we środę w sali Towarzystwa o godzinie 8'15 wieczorem z następującym porządkiem dziennym: 1) Demonstracje z kliniki neurologiczno-psychjatrycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego, z kliniki chorób skórnych i wenerycznych, z II kliniki chorób wewnętrznych Uniw. Jagiell., ze szkoły położnych. 2) odczyt dra E. Szczeklika p. t. „O uczuleniu pokarmowem w cukrzycy".

ZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE BRATNIEJ POMOCY MEDYKÓW UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO odbędzie się 7 bm. o godzinie 19'30 w sali Theatrum anatomicum, ul. Kopernika 12. Między innemi porządek dzienny obejmuje sprawozdanie z działalności władz Towarzystwa i wybór nowych władz.

KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO OCHRONY ZWIERZĄT I PRZYRODY. Dnia 12 grudnia br. o godzinie 6 wieczorem odbędzie się walne zgromadzenie członków Towarzystwa Ochrony Zwierząt i Przyrody w sali konferencyjnej magistratu I piętro z następującym porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania; 2) sprawozdanie Wydziału administracyjne i kasowe; 3) sprawozdanie Komisji rewizyjnej; 4) wybór prezesa i całego Wydziału; 5) wnioski Wydziału i członków. Przed rozpoczęciem obrad wygłosi Dr. Tomasik Leon odczyt „O obowiązujących przepisach w sprawie dręczenia zwierząt i projekcie nowych przepisów". Osobne zawiadomienia wysyłane nie będą.

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we wtorek popołudniowe przedstawienie o godzinie 3 „Turandot" przeznaczono dla młodzieży jako w dzień św. Mikołaja. Wieczorem o zwykłej porze „Panna Flüte". Jutro we środę „Turandot" poraz 30.

OPERETKA „NOWOŚCI". Repertuar bieżącego tygodnia od wtorku wypełni „Królowa i prezydent" operetka Oskara Strausa. Próby z najbliższej nowości operetki Waltera Kollo „Tylko ty" w pełnym toku. We czwartek 8 bm. o godzinie 3'30 popołudniu i w niedzielę wieczorem „Królowa i prezydent". W niedzielę o godzinie 3'30 popołudniu „Karnawał miłości" po cenach zniżonych.

JUAN MANEN, skrzypek, zwany w Hiszpanii następcą Sarasatego, wystąpi we czwartek 8 bm. w Starym Teatrze w imprezie krakowskiego biura koncertowego E. Bujański.

—ooo—

Z Polski

ZMIANA NA STANOWISKU NACZ. REDAKTORA „DZIENNIKA LUDOWEGO" WE LWOWIE. Tow. Jan Szczyrek z powodu objęcia dyrekcji w Kasie chorych m. Lwowa złożył stanowisko naczelnego redaktora, a na jego miejsce został powołany tow. poseł Artur Hausner.

AFERA CELNA WE LWOWIE. W urzędzie celnym na głównym dworcu, wykryto nadużycia, sięgające dziesiątek tysięcy złotych. W związku z tem zostali zawieszeni w urzędowaniu urzędnicy Morawski, Choroszy i Kiselka. W aferę tę wmieszany jest N. Wurzel, właściciel biura spedycyjnego „Pol Sped", przy ul. Kołłątaja we Lwowie.

CZERWONY SZTANDAR NA POGRZEBIE. — W ubiegłę odbył się we Lwowie pogrzeb robotnika browarów lwowskich tow. Olejnika, którego na cmentarz odprowadzili towarzysze pracy z orkiestrą i czerwonym sztandarem. Sztandar ten stał się przyczyną niemiłego ale bardzo charakterystycznego zajścia. Kondukt pogrzebowy ruszył ze szpitala w kierunku cmentarza Janowskiego. Na ul. Piekarskiej ksiądz zobaczywszy sztandar chciał opuścić kondukt, jednak uczestnicy pogrzebu nie chcąc dopuścić do skandalu, zatrzymali księdza i zmusili go do prowadzenia konduktu. Na ul. Kaźmierzowskiej tuż przed gmachem policji ksiądz po raz drugi próbował opuścić kondukt. Ostatecznie przerwano pochód i rodzina zmarłego udała się z księdzem na komisarjat P. P. gdzie oskarżyła go o niedotrzymanie umowy, ksiądz bowiem wziął za pogrzeb 50 zł. Targ w targ ksiądz zgodził się prowadzić dalej kondukt ale pod warunkiem, że sztandar nie będzie wniesiony na cmentarz, w przeciwnym bowiem razie nie odprawi modłów nad grobem. I na tem stanęło.

ZJAZD DELEGATÓW ZWIĄZKÓW PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH. W niedzielę rozpoczął się w Warszawie trzeci ogólnokrajowy zjazd delegatów Związków zrzeszonych w państwowej organizacji Związków zawodowych pracowników umysłowych. Przybyło 90 delegatów z całej Rzeczypospolitej. Zagaił prezes centralnej organizacji p. Małecki. Mowy powitalne wygłosili inżynier Klott, główny inspektor pracy, naczelnik wydziału ministerstwa pracy Ulanowski, dr. Raabe imieniem centralnej komisji porozumiewawczej, który zasady Związku pracowników państwowych przed stawił Radzie naczelnej pracowników samorządowych i centralnej komisji związków zawodowych. Obrady przedpołudniowe wypełniły referaty generalnego sekretarza centralnej organizacji pracowników umysłowych p. Dabulewicza pt. „O ustawodawstwie ochronnem pracy" i p. Waśniewskiej „Pracownicy umysłowi na terenie międzynarodowym". O godz. 5 popoł. wznowiono obrady plenarne sprawozdaniem ogólnem z działalności centralnej organizacji, złożonem przez p. Dabulewicza. Po sprawozdaniu finansowem p. Małeckiego wywiązała się ożywiona dyskusja nad sprawozdaniem. Późnym wieczorem odbyły się wybory nowych władz organizacyjnych.

ZŁODZIEJE USYPIACZE W WAGONACH. — Kilka wypadków, jakie miały miejsce w ostatnich dwóch dniach, potwierdzają wiadomości o grasowaniu w pociągach szajki usypiaczy. Przed tygodniem w pociągu Kraków — Warszawa uśpiono majora rezerwy W., który jechał wraz z żoną. Uśpionym skradziono biżuterję, gotówkę, wspaniałe palto karakułowe i walizkę. Również na tejsamej linji uśpiono p. Zielińską. Po uśpieniu złodzieje skradli jej walizkę i gotówkę. Gdy w czasie rabunku p. Z. obudziła się, złodziej ponownie rozsypał proszek w przedziale i zagroziwszy p. Z. rewolwerem wyskoczył w biegu z pociągu. Onegdaj w podobny sposób okradziono p. M. Sadowską, która spostrzegła 20-letniego złodzieja, nie mogła się jednak poruszyć, obezwładniona przez środek usypiający.

ARESZTOWANIE B. POSŁA DZIDUCHA. — W sobotę został aresztowany w Biłgoraju (woj. lubelskie) Jan Dziduch, b. poseł ze stronnictwa chłopskiego. Aresztowanie nastąpiło z polecenia prokuratury w Rzeszowie. Dziduch został aresztowany za mowę, wygłoszoną przed przewrotem przeciw rządowi Witosa. Osadzono go w więzieniu w Biłgoraju.

ZGON HAJOTY. Przedwczoraj zmarła w Warszawie, po dłuższej chorobie, znana, przed laty bardzo popularna, powieściopisarka Helena Janina z Boguskich Pajzderska, pisująca pod pseudonimem Hajota. Autorka „Ich syna", „Jak cień", „Wachlarza" i całego szeregu nowel, tłómaczonych na obce języki, urodziła się w r. 1862 w Sandomierzu.

ARESZTOWANIE ZWYRODNIAŁYCH OSOBNIKÓW W WARSZAWIE. W nocy z piątku na sobotę policja po dłuższej obserwacji zarządziła aresztowanie zwyrodniałych osobników zbierających się na placu Napoleona i około dworca głównego oraz w cukierni „Udziałowej" w al. Jerozolimskich. Ustalono, że podejrzani osobnicy spotykają się, a następnie udają się do hotelów, zakładów kąpielowych oraz mieszkań na ten cel odnajmowanych, a mianowicie: do mieszkania szewca Kazimierza Stasiaka (Nowogrodzka nr. 39) oraz do krawca Jana Sadowskiego (Chmielna nr. 24). — Wspomniani odnajmowali pokoje wyłącznie parom pederastów za opłatą od 5 do 15 zł. Po przeprowadzeniu obserwacji, policja przystąpiła do zatrzymania osób uprawiających nierząd i po ustaleniu miejsc ich zamieszkania, wszystkich przekazano brygadzie obyczajowej. W aferę tę wmieszani są przemysłowcy, lekarze, inżynierowie, kupcy i osoby z arystokracji. Przy niektórych zatrzymanych znaleziono listy miłosne. Wszystkich zatrzymanych przeprowadzono do urzędu śledczego, gdzie sfotografowano i dokonano odcisków z palców. Jako znak umówiony, zboczeńcy trzymali duży palec w dziurce klapy marynarki lub palta.

W OBAWIE ARESZTU UCIECZKA PO GZYMSIE NA WYSOKOŚCI PIĄTEGO PIĘTRA. — Wstrząsający wypadek zdarzył się dzisiaj w Warszawie w domu czynszowym przy ul. Solnej 18. W domu tym na piątem piętrze zajmował mieszkanie niejaki Mordą Danowski, który niedawno został skazany za jakieś drobne przestępstwo na 2 tygodnie aresztu. Dzisiaj po uprawomocnieniu się wyroku przybyli do mieszkania Danowskiego dwaj policjanci, chcąc go odstawić do więzienia. Na pukanie policjantów Danowski nie odpowiedział. Wówczas jeden z posterunkowych udał się do matki Danowskiego, by ta skłoniła syna do otwarcia drzwi. Danowski jednak także na wezwania matki nie odpowiedział. Jak się pokazało, w czasie gdy policjanci dobijali się do drzwi wejściowych. Danowski wyszedł na okno, skąd po gzymsie usiłował się dostać do okna klatki schodowej. Podczas tych karkołomnych usiłowań stracił równowagę i runął na podwórze, raniąc się ciężko. — W stanie bardzo groźnym przewieziono go do szpitala.

RADJOSTACJA NADAWCZA W KATOWICACH została otwarta ubiegłej niedzieli. Na uroczystości otwarcia przemawiali dyrektor Polskiego Radja p. Chamiec z Warszawy, wojewoda dr. Grażyński, ks. biskup Lisiecki i gen. Zając.

Z WADOWIC donoszą nam odnośnie do korespondencji, zamieszczonej w „Naprzodzie" z 25 listopada, że w konwentyklu przedwyborczym piastowców nie brał udziału prof. Tadeusz Szantroch, który jako prezes Związku inwalidów przestrzega ściśle niepolitycznego charakteru tegoż związku.

NADUŻYCIA W POLICJI W SANOKU. W pożowie listopada wykryto w policji w Sanoku olbrzymie malwersacje, sięgające kwoty 200 tysięcy złotych. Malwersacje polegały na tem, że przez szereg lat fałszowano asygnaty wypłat i wystawiano rachunki z fałszowanemi podpisami rzemieślników, za roboty nigdzie nie wykonane. Winni tych nadużyć funkcjonarjusze policji zostali wprawdzie zawieszeni w urzędowaniu ale pobierają pełną pensję, z wyjątkiem zasuspendowanego nadkomisarza p. Kilara, któremu pensję obniżono do połowy.

DEFRAUDACJA W BANKU SPÓŁDZIELCZYM PARTJI SJONISTYCZNEJ W BORYSŁAWIU. — Na walnem zebraniu członków wspomnianej spółdzielni dnia 20 listopada padły słowa „złodzieje", „sprawę należy oddać w ręce prokuratorji". Zarzuty padły pod adresem członków dyrekcji i prezesa Rady, którzy od 3 miesięcy na skutek lustracji związku centralnego zawieszeni zostali w pełnieniu funkcji. Braki dochodzą do kilkudziesięciu tysięcy złotych. Po bardzo burzliwem zgromadzeniu, które przeciągnęło się do północy, uchwaliło walne zebranie na wniosek posła Silbersteina odstąpić sprawę prokuraturze.

—ooo—

Z zagranicy

ARESZTOWANIE ROBERTA BRACCO. Znany i ze scen polskich wybitny pisarz włoski Robert Bracco został aresztowany jako członek związku wojaków, który to związek miał rzekomo zorganizować jakąś akcję przeciw Mussoliniemu.

ZMARŁ w paryżu Albert Clemenceau, brat Jerzego „tygrysa".

ŚLEDZTWO W SPRAWIE FAŁSZOWANIA OBLIGACYJ WĘGIERSKICH natrafiło na ślady nowych fałszerstw. I tym razem chodzi o fałszerzy stempli obligacyjnych.

KATASTROFA KOLEJOWA W ROSJI. Donoszą z Dnieprowska, że nastąpiła tam katastrofa kolejowa. 7 osób zostało zabitych, a 30 rannych.

TRZĘSIENIE ZIEMI. W Amsterdamie otrzymano wiadomość o gwałtownem trzęsieniu ziemi na wyspie Celebes. Wiele domów zostało zniszczonych. Zginęło 14 osób, około 50 odniosło rany.

Ilja Ehrenburg w Warszawie

Warszawa, 5 grudnia (PAT). Pisarz rosyjski Ilja Ehrenburg podejmowany będzie przez Polski Klub Literacki we wtorek o godzinie 18 w lokalu towarzystwa szerzenia sztuki polskiej zagranicą. We czwartek 8 bm. p. Ehrenburg wygłosi w sali towarzystwa higjenicznego drugi swój odczyt „O kinie".

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek popoł. o godz. 3: „Turandot" (dla młodzieży, ceny popołudniowe); wiecz.: „Panna Flute".
Środa: „Turandot".
Czwartek popoł.: „Proboszcz wśród bogaczy"; wiecz.: „Panna Flute".

OPERETKA „NOWOŚCI"

Wtorek: „Królowa i prezydent".
Środa: „Królowa i prezydent".

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH
(Rynek A—B 39. Początek o godz. 7 wiecz.)

Wtorek: Dr. M. Kanfer: Wyspiański a żydostwo.
Środa: Prof. Uniw. Dr. Witold Wilkosz: Praktyka i teorja radja.
Czwartek: Doc. Uniw. Dr. H. Willman-Grabowska: Avatary bóstw. Krisznamurti.
Piątek: Emil Romanda i Kasper Pochwalski: Wieczór poezji i prozy (recyt. pp. Holzer Rymplowa i Kurowski).

KINOTEATRY

Bagatela: „Zew morza" z Malicką.
Corso: „Pod znakiem czwórki", dramat oraz „Pechowiec" komedja.
Nowości: „Zew morza" z Malicką
Promień: „Nędznicy".
Sztuka: „Wieża miłości".
Uciecha: „Tańczący Wiedeń", druga serja „Ulubieńców Wiednia".
Wanda: „Grzesznica".
Warszawa: „Ulubienica przedmieścia".

RADJO
Wtorek 6 grudnia

Kraków (515 m.). 12.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikaty, koncert gramofonowy. 14.00: Kurs spółdzielczy. 17.20: Odczyt p. t. „Nowe prace o Wyspiańskim" — wygłosi prof. T. Sinko. 17.45: Transmisja z Warszawy. 19.00: Komunikat rolniczy. 19.15: Rozmaitości i komunikaty. 19.35: Odczyt p. t. „Nowsze poglądy na zagadnienie polskiej filozofji narodowej" — wygłosi dr. S. Harassek, docent Uniwersytetu Jagiellońskiego. 20.00: Hejnał z wieży Marjackiej. 20.05: Odczyt p. t. „Na marginesie moich poczynań literackich" — wygłosi p. Jalu Kurek. 20.30: Transmisja z Warszawy. 22.30: Muzyka z restauracji „Pavillon".

Warszawa (1111 m.). 12.00: Sygnał czasu, komunikaty, PAT, nadprogram. 14.00: Kurs spółdzielczy. 14.50: „Wesele Boryny" radjofonizacja fragmentu „Chłopów" Reymonta. 15.15: Kurs spółdzielczy. 15.40: Komunikat gospodarczy, PAT, nadprogram. 16.00: Odczyt p. tyt. „Wydarzenia w Rosji z przed 10 laty", część II — wygłosi dr. Stefan Littauer. 16.25: Nadprogram i komunikaty. 16.40: Odczyt p. t. „Narciarstwo, jako sport i jako turystyka" — wygłosi p. A. Miłobędzki. 17.05: Komunikaty ekonomiczne PAT'a. 17.20: Odczyt p. t. „O całkowitem zaćmieniu księżyca w dniu 8 bm., widocznem w Polsce" — wygłosi dr. Eugenjusz Rybka, asystent obserwatorjum warszawskiego. 17.45: Koncert kameralny. 19.00: Komunikat rolniczy, notowanie giełdy zbożowej krakowskiej. 19.15: Rozmaitości — wypowie p. Ludwik Lawiński. 19.35: Transmisja z Katowic. Odczyt p. t. „Rozwój państwowej fabryki związków azotowych w Chorzowie" — wygłosi inż. Ludwik Brzezowski, dyrektor fabryki w Chorzowie. 20.00: Lekcja francuskiego. 20.30: Uroczysta audycja ku czci Finlandji. 22.00: Sygnał czasu, komunikaty, PAT, nadprogram. 22.30: Muzyka taneczna.

Litwa gotowa do porozumienia z Polską?

Genewa, 5 grudnia (PAT). Premjer litewski Waldemaras przybył tu w sobotę. Oświadczył on przedstawicielom prasy, że **Litwa gotowa jest porozumieć się z Polską pod warunkiem, że Polska uzna uprawnione interesy litewskie.**

WE WTOREK SPRAWA POLSKO-LITEWSKA NA RADZIE

Genewa, 5 grudnia (PAT). Sprawa skargi litewskiej omawiana będzie przez Radę Ligi prawdopodobnie **we wtorek**, poczem zostanie przekazana do rozpatrzenia specjalnie wyłonionemu komitetowi.

WSPÓŁPRACA NIEMIEC

Paryż, 5 grudnia (PAT). „Petit Journal“ w korespondencji z Genewy pisze: Z rozmów Brianda ze Stresemanem zdaje się wynikać, że Rzesza **pragnie szczerze współpracy z wielkiemi mocarstwami nad zachowaniem wspólności postępowania w sprawie zagadnienia polsko - litewskiego.**

NA CZEM MA POLEGAĆ POROZUMIENIE

Wiedeń, 5 grdunia (PAT). „N. Fr. Presse“ donosi z Genewy: Głównym przedmiotem konferencyj polityków była kwestja polsko - litewska. Przygotowuje się **w głównych zarysach porozumienie.** Liga narodów zaleci Polsce i Litwie **podpisanie protokołu, uznającego stan wojenny za ukończony.** Litwa będzie miała jednak prawo dodać do tego protokołu oświadczenie, że **nie uznaje przyłączenia Wilna do Polski.** Czy rozwiązanie to przyniesie dużo korzyści, nie jest pewnem. Ponieważ jednak mocarstwom głównie zależy na formalnem zlikwidowaniu stanu wojennego, **nastąpi rozwiązanie konfliktu w sposób powyżej oznaczony.**

Rada Ligi narodów

WSTĘPNE KONFERENCJE

Genewa, 5 grudnia (PAT). Briand i Chamberlain zjedli razem śniadanie i przy tej sposobności zastanawiali się nad kwestją programu prac sesji Rady Ligi. Briand przyjął ministra Zaleskiego, popołudniu zaś dwóch głównych członków delegacji sowieckiej.

NAD CZEM RADZILI?

Paryż, 5 grudnia (PAT). Agencja Havasa donosi z Genewy, że głównym przedmiotem narad Brianda i Chamberlaina była sprawa polsko-litewska oraz kwestja stosunku z sowietami.

KTO BĘDZIE PRZEWODNICZĄCYM SESJI RADY LIGI?

Genewa, 5 grudnia (PAT). Przewodnictwo grudniowej sesji Rady Ligi narodów przypaść ma w porządku alfabetycznym **przedstawicielowi Chin.** Ostatnio kolportowana była w Genewie wiadomość, że przedstawiciel Chin ma się zrzec przewodnictwa. Pogłoski te okazały się nieprawdziwe. Jednocześnie dowiadujemy się, że Chiny zapłaciły znaczną część zaległych wkładek, należnych od nich Lidze narodów, a zaległych już od pięciu lat.

POKOJOWE DĄŻENIA FRANCJI

Paryż, 5 grudnia (PAT). Agencja Havasa donosi z Genewy, że dzień wczorajszy był dniem ożywionej działalności dyplomacji. Najwybitniejszą rolę w dzisiejszych rokowaniach odgrywał delegat francuski Briand, konferując kolejno z Litwinowem, Łunaczarskim, Stresemanem, z którym rozmawiał całą godzinę, Politisem, Scialoja i Beneszem. Komunikat oficjalny wydany nie został, agencji Havasa wiadomo jednak, iż **Briand podkreślił wobec delegata sowieckiego dążenia pacyfistyczne Francji**, a w szczególności nacisk, jaki on kładł na udział sowietów w pracach komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej oraz **że Francja odnosi się życzliwie do projektu Locarna wschodniego**, któreby objęło większą liczbę państw.

PIERWSZE POSIEDZENIE

Genewa, 5 grudnia (PAT). Pod przewodnictwem przedstawiciela Chin Czang Loo **zebrała się dzisiaj Rada Ligi narodów na 48 sesję.** Na wniosek Chamberlaina postanowiono **odroczyć** do następnej sesji sprawę konfliktu węgiersko-rumuńskiego, dotyczącego wywłaszczenia optantów węgierskich w Siedmiogrodzie. W międzyczasie oba rządy będą miały sposobność dojść do porozumienia na drodze bezpośrednich rokowań.

WYJAZD DELEGACJI ROSYJSKIEJ

Genewa, 5 grudnia (PAT). **Delegacja rosyjska z wyjątkiem Litwinowa opuściła dziś rano Genewę.**

WALDEMARAS U BRIANDA

Genewa, 5 grudnia (PAT). Briand przyjął Waldemarasa.

ROZMOWA LITWINOWA Z WALDEMARASEM

Genewa, 5 grudnia (PAT). Dziś popołudniu ma się odbyć konferencja pomiędzy **Chamberlainem a Litwinowem.** W sobotę wieczorem **Litwinow odbył z Waldemarasem rozmowę na temat konfliktu polsko-litewskiego.**

TELEGRAMY

—o—

WYNIKI WYBORÓW GMINNYCH W NOWYM DWORZE

Warszawa, 5 grudnia (PAT). 4 grudnia br. odbyły się uzupełniające wybory do Rady miejskiej miasta Nowego Dworu w powiecie warszawskim: Ogólna ilość uprawnionych do głosowania wynosiła 4465 osób. Głosowało 2.292 osób. Unieważniono 144 głosów, które padły na unieważnioną listę komunistyczną. Poszczególne listy uzyskały: Poale Sjon 178 głosów (bez mandatu), **Nr. 2 PPS 639 głosów (3 mandaty), Nr. 4 Bund 1081 głosów (5 mandatów)**, Nr. 5 Pracownicy umysłowi i fizyczni Partja Pracy 138 głosów (bez mandatu), Nr. 7 Bezpartyjna lista pracowników umysłowych i robotników ChD 112 głosów (bez mandatu).

POLSCY LITERACI W BERLINIE

Warszawa, 5 grudnia (PAT). Zaproszeni do Berlina przez tamtejszy Penklub J. Kaden Bandrowski i prof. T. Zieliński otrzymali od zarządu berlińskiego Penklubu list z prośbą, aby z uwagi na trudności techniczne, związane ze zorganizowaniem odczytu, odroczyli swój wyjazd do dnia 14 bm. Szereg bowiem wybitnych pisarzy niemieckich, którzy pragnęliby usłyszeć prelegentów polskich nie będą mogli być w Berlinie przed 14 bm. Wobec powyższego pp. J. Kaden Banrdowski i prof. Zieliński wyjeżdżają do Berlina 14 bm. W ubiegły piątek poseł niemiecki Rauscher podejmował p. Kaden-Bandrowskiego i prof. Zielińskiego obiadem.

REPRESJE WOBEC KOMUNISTÓW W RYDZE

Ryga, 5 grudnia (PAT). Policja polityczna aresztowała dwóch członków ryskiej Rady miejskiej Samuelsa i Zukuasa, należących do grupy tak zw. syndykalistów lewicowych, ściśle do komunistów. Ma to być wstęp do innych aresztowań, które nastąpią w związku z wykryciem nowej organizacji komunistycznej.

ZAMACHY BOMBOWE NA BAŁKANIE

Białogród, 5 grudnia (PAT). Wczoraj wieczorem wtargnęło trzech bułgarskich komitadżi do miasta Strumicy, **gdzie rzucili przed pewną kawiarnią bombę.** Ranny został **jeden żandarm i jedna kobieta**, zaś 4 osoby, w tem dwoje dzieci, odniosły lżejsze rany. Policja i żandarmerja zjawiła się natychmiast na miejscu wypadku. Komitadżi cofnęli się rzucając **jeszcze jedną bombę**, raniąc znów dwie osoby. Następnie poczęli się ostrzeliwać z rewolwerów. **Ranni zostali porucznik Jelitic, 2 żandarmów i 4 osoby cywilne**, w tem jedna kobieta. Wobec tego, że policja nie mogła się w ciasnej uliczce odstrzeliwać, napastnikom udało się zbiec. Miasto natychmiast otoczono wojskiem, a granicę bułgarską zamknięto. Zamach wywołał wśród ludności ogromne wzburzenie i pociągnie za sobą niewątpliwie **skutki polityczne.**

ZAMACHY DYNAMITOWE W SOFJI

Sofja, 5 grudnia (PAT). **Skutkiem eksplozji dynamitowej został wczoraj wieczorem zniszczony kabel elektryczny, na skutek czego miasto pozbawione zostało światła na przeciąg jednej godziny.** Również i komunikacja została częściowo unieruchomiona. Zaalarmowana policja utrzymywała porządek, poważniejszych zajść nie było. Dochodzenie za sprawcami zamachu nie dały żadnych rezultatów.

WYPADEK HARRYEGO PELLA

Berlin, 5 grudnia (PAT). Z Berlina donoszą, że znany artysta filmowy Harry Peel w czasie dokonywania zdjęć uległ wypadkowi. Gdy artysta znajdował się na schodach z olbrzymim tygrysem, **zwierzę przycisnęło go do poręczy schód, wskutek czego obręcz złamała się, a Peel spadł na dół. Artystę odwieziono do szpitala.**

Przegląd gospodarczy

—o—

ODPOWIEDŹ ' LICHWĘ FABRYKANTÓW ŁÓDZKICH

Warszawa, 5 grudnia (tel. własny „Naprzodu“). W związku z zamierzoną przez fabrykantów łódzkich podwyżką cen letnich towarów włókienniczych, ministerstwo przemysłu i handlu opracowało wniosek **co do zupełnego zniesienia reglamentacji przywozu wyrobów wełnianych i projekt obniżenia ceł od tych wyrobów.**

Związki i zgromadzenia

POSIEDZENIE ZARZĄDU MURARZY odbędzie się we wtorek 6 bm. o godzinie 6 wieczorem.

ZGROMADZENIE ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH odbędzie się w czwartek 8 bm. o godz. 10 przedpoł. w Domu Robotn. (ul. Dunajewskiego 5, II p.) w sprawie **odmówienia zasiłków bezrobotnym robotnikom budowlanym.**

ZWIĄZEK NIEZALEŻNEJ MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ. Dziś we wtorek o godzinie 7 wieczorem w sali Nr. 5 Coll. Novi referat tow. Aleksandrowicza p. t. „Społeczeństwo pierwotne“.

POSIEDZENIE CENTRALNEGO ZARZĄDU ROBOTNIKÓW DRZEWNYCH odbędzie się 13 bm. o godzinie 6'30 wieczorem. Sprawy ważne.
Rutkowski **Jaroszewski.**

KONFERENCJA OKRĘGOWA PPS OKRĘGU WYBORCZEGO NR. 45 odbędzie się w niedzielę 11 bm. o godzinie 10 przedpołudniem w sali Domu Robotniczego **w Tarnowie.** Porządek dzienny: 1) sytuacja polityczna i gospodarcza, 2) akcja wyborcza. Referuje tow. Klemensiewicz, przewodniczący Rady wojewódzkiej PPS w Krakowie. — Obecność delegatów komitetów i mężów zaufania z powiatów: Tarnów, Brzesko, Dąbrowa, Pilzno, Grybów, Gorlice — konieczna!

KOMISJA REDAKCYJNA KOŁA KSIĘGOWYCH PRZY ZWIĄZKU ZAWODOWYM PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH W KRAKOWIE (Sławkowska 6) zbierze się we środę 7 grudnia br. w lokalu Związku o godzinie 7 wieczorem. Na porządku dziennym: opracowanie rezolucji zgromadzenia buchalterów. Ustawa o księgowych przysięgłych. Przygotowanie wniosków w sprawie projektu ustawy o prowadzeniu ksiąg handlowych i ankiety zarobkowej buchalterów Krakowa i okolicy.

—ooo—

SPRAWY TOWARZYSTWA UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO (TUR)

„Ameryka, kraj dolara, pracy i wyzysku“, pod tym tytułem wygłosi tow. **Zygmunt Piotrowski** z Warszawy odczyt objazdowy w następujących miejscowościach:

Kraków w Domu Robotniczym ul. Dunajewskiego 5 II p. dnia 13 bm.
Wieliczka dnia 14 bm.
Bochnia dnia 15 bm.
Tarnów dnia 16 bm.
Kraków w Domu ZZK dnia 17 bm.

Godziny rozpoczęcia odczytu zostaną podane w dniach najbliższych. **Afisze zostaną oddziałom TUR dostarczone przez sekretarjat okręgowy w Krakowie.**

TUR w Nowym Sączu urządza dnia 18 bm. odczyt tow. **Zygmunta Piotrowskiego** z Warszawy pt. „Jak rządzą socjaliści w Finlandji“. Odczyt będzie ilustrowany 55 oryginalnemi przeźroczami.

Oddziały TUR w Wieliczce, Bochni, Tarnowie i Nowym Sączu proszone są o natychmiastowe skomunikowanie się w sprawie odczytów tow. Z. Piotrowskiego z sekretarjatem okręgowym TUR w Krakowie, ul. Michałowskiego 2 III p.

TUR w Jaworznie, w czwartek 8 grudnia o godzinie 4'30 popołudniu w sali Domu Robotniczego odbędzie się odczyt tow. Eugenjusza Aleksandrowicza pt. „Społeczeństwo dzikich ludzi“.

TUR w Krakowie w porozumieniu z Radą Zw. Zaw. rozpoczyna w pierwszych dniach grudnia **Kurs języka polskiego**, dla tych, którzy umieją czytać i pisać. Kurs prowadzić będzie, podobnie jak w roku ubiegłym tow. dr. Lidja Ciołkoszowa. Wpisy przyjmuje się codziennie w sekretarjacie Rady związków zawodowych, ul. Dunajewskiego 5, II p. między godz. 6 a 8 wieczorem do 10 grudnia br. włącznie. — Wpisywać się mogą tylko **członkowie organizacyj zawodowych i PPS.** Opłata za cały kurs wynosi 2 zł. od członka. Wykłady odbywać się będą dwa razy w tygodniu. Dnie, w których odbywać się będą wykłady, jak również czas ich trwania, ustalone będą w dniu rozpoczęcia, w porozumieniu z uczestnikami kursu.

We wszystkich sprawach, dotyczących TUR'a (odczyty, kursy, biblioteki i t. d.), należy się zgłaszać **listownie**, na adres: Sekretarjat okręgowy TUR'a, Kraków, ul. Michałowskiego 2, III piętro.

Z ruchu socjalistycznego

—o—

70-LECIE TOW. TURATIEGO

Tow. Filip Turati długoletni wódz socjalizmu włoskiego, który jak wiadomo uciekł w roku ubiegłym przed siepaczami faszystowskimi z Włoch do Francji, obchodzi w tych dniach swe 70 urodziny. Osiwiałemu wodzowi socjalizmu składamy i my swe serdeczne życzenie dalszej pracy dla dobra proletarjatu włoskiego.

Z życia robotniczego

—o—

APEL ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH ZE SKAWINY DO INSPEKTORATU PRACY W KRAKOWIE

Niedawno pisaliśmy w „Naprzodzie" o śmiertelnym wypadku na budowie fabryki cykorji w Skawinie, gdzie z powodu niedostatecznego zabezpieczenia rusztowania **robotnik murarski spadł z piętra i poniósł śmierć na miejscu**, — obecnie dochodzą nas nowe skargi na kierownika budowy p. Schaffera i firmę budowlaną Korn z Bielska.

Powody żalów są tesame. P. Schaffer **lekceważy w dalszym ciągu życie i zdrowie robotników, praca trwa po 16 godzin dziennie**, roboty prowadzi się niedbale itd. Dnia 24 ubiegłego miesiąca **zawalił się z tego powodu sufit betonowy**, całe szczęście, że w tej chwili nie było nikogo na dole, w przeciwnym bowiem razie mielibyśmy nowy nieszczęśliwy wypadek.

Robotnicy pracujący przy wspomnianej budowie apelują do p. inspektora pracy w Krakowie, by zbadał warunki ich pracy i zmusił p. Schaffera do przestrzegania ustaw.

—ooo—

STRAJK W KOPALNI WOSKU W BORYSŁAWIU

Z powodu nieotrzymanej podwyżki, a także zapowiedzianej redukcji, wybuchł we środę 30 listopada żywiołowy strajk w kopalni wosku w Borysławiu. Przybyły na kopalnię chadecki sekretarz Karp został przez swoich członków poturbowany i wyrzucony z kopalni. Wszyscy robotnicy opuścili pracę i udali się do Domu ludowego, gdzie odbyli zebranie, na którem wybrano delegatów. Akcję strajkową powierzono Centralnemu Związkowi górników. Pertraktacje odbyły się w piątek w Izbie pracodawców pod przewodnictwem naczelnika urzędu górniczego Markiewicza. Ogół robotniczy reprezentowało 11 delegatów, a Centr. Związek górników tow. Konior. Z ramienia firmy przybyli dyr. Fiebert i inż. Kosiba. Na pertraktacjach sprawa podwyżki została pomyślnie załatwiona strajku jednak nie zlikwidowano z powodu nieustępliwości dyr. Fieberta, który w sprawie redukcji nie chciał iść na żadne ustępstwa. Następne pertraktacje wyznaczono na poniedziałek 5 grudnia. Strajk trwa dalej.

Ruch kolejarski

—o—

KOMEDJA PENSJONOWANIA W KRAKOWSKIEJ DYREKCJI KOLEJOWEJ

W krakowskiej dyrekcji kolejowej od roku pensjonuje się wysłużonych kolejarzy na to, żeby za tydzień odwołać ogłoszone już spensjonowanie, lub też przesunąć termin tegoż o 6 lub więcej miesięcy. Szczególniej jeżeli rozchodzi się o intratne posady i o byłych zaciekłych chjenistów, to niema wypadku aby nie okazywano dla nich względów. Tysiące głodnych ludzi czeka za bramą na kawałek chleba a **nowoupieczeni „sanatorzy" okazują łaskę przedwyborczą tym**, którzy dzisiejszych czołowych ludzi w Polsce błotem obrzucali. Cóż na to rząd „sanacyjny"!

—ooo—

ZJAZD SEKCJI EKSPLOATACYJNEJ OKRĘGU KRAKOWSKIEGO

Na zjeździe okręgowym sekcji eksploatacyjnej okręgu krakowskiego w dniu 13 bm. w Krakowie uchwalono następującą rezolucję. Zjazd domaga się:

Jednorazowej zapomogi wyrównawczej w grudniu 1927 r. w stosunku do wzrostu drożyzny. **Uruchomienia mnożnej. Wydania pragmatyki służbowej. Przeszeregowania** starszych nadzorców przetaczania i starszych nadzorców magazynu z 10 do 9 stopnia płacy. Pracownicy ci nadmieniają, że nie rozchodzi im się o mianowanie urzędnikami lecz tylko o danie im możności przejścia do stopnia 9. Przeszeregowania analogicznie wszystkich innych pracowników do wyższych stopni, jak dozorców przetaczania i magazynu, kontroli zwrotnic, blokowych, starszych przetokowych, przetokowych, starszych stacyjnych, pisarzy ceduł i st. magazynowych. **Mianowania pracowników stałodziennych etatowymi.** Chodzi o pracowników mających wymagane egzaminy i kwalifikacje, a pełniących służbę na odpowiednich stanowiskach. **Pełnego umundurowania służbowego** bezpłatnie, jak również obniżenia czasu noszenia kożuchów, z 8 na 4 lata. **Wprowadzenia ściśle 8-godzinnego dnia pracy. Podwyższenia dodatków nocnych** i rozciągnięcia tychże na wszystkich pracowników pełniących służbę nocną. Zniesienia demoralizującej premji przetokowych i innych a wprowadzenia w miejsce tychże **stałych ryczałtów za przetaczanie.** Zaliczenia ruchowcom i wszystkim pracownikom sekcji eksploatacyjnej pełniącym służbę nocną jednego roku służby za 1 i pół roku. Dania możności wykorzystania urlopów wypoczynkowych w całości. Wypłacenia różnicy płacy za pełnienie pracy na wyższych stanowiskach. Przydzielania pracowników z działu ruchowego do służby konduktorskiej. Przenoszenia tych pracowników ruchowych, którzy wskutek wykonywania swej ciężkiej służby utracili zdrowie, do lżejszej pracy w innych działach np. magazynowym bez obniżenia im stopnia płacy. Przyznania pracownikom umysłowym, magazynowym, pisarzom wozów itp. przyborów piśmiennych lub odpowiednich ryczałtów. Przyznania pisarzom wozów 10-tego stopnia płacy. Przyznania pełnego umundurowania dla stróżów i dodatków nocnych dla pełniących służbę nocną. Zapłaty za godziny nadliczbowe. Zniesienia nakładanego na robotników odszkodowania za wynikłe w służbie, a nie udowodnione jako świadomie popełnione, szkody. Zniesienia kolejnej zmiany (rolowania) w dziale handlowym magazynierów z pracownikami niższymi w poszczególnych stacjach. Przyznania wolnych biletów jazdy klasą II wszystkim tym pracownikom, którzy osiągnęli stopień płacy 10 c). Przydzielenia lokalu we wszystkich większych ośrodkach pracy celem ogrzania strawy, przechowania wierzchniej odzieży itd. Przywrócenia obsługi gości na dworcach osobowych (odnoszenia bagaży ręcznych) robotnikom magazynowym zajętym przy ładowaniu i wyładowaniu bagażu. — Przyznania dodatku mieszkaniowego pracownikom nieetatowym. Przyznania wszelkich dodatków jednorazowych drożyźnianych pracownikom sezonowym. Pracownicy działu handlowego protestują przeciw dalszemu przenoszeniu pracowników etatowych z innych działów służbowych a szczególnie od jazdy do magazynu jako magazynierów, ponieważ w ten sposób zamyka się możność posunięcia do wyższego stopnia wszystkim pracownikom i praktykantom służby handlowej i uniemożliwia się wychowanie nowych kadr pracowników fachowych.

—ooo—

L. 1875/27 Dębica, dnia 1 grudnia 1927.

POWIATOWA KASA CHORYCH W DĘBICY

ogłasza niniejszem

KONKURS

na posadę urzędnika rachunkowego.

Płaca, stopień XIIa uposażenia urzędników państwowych ze wszystkimi dodatkami.

Termin wnoszenia podań do 10 grudnia 1927.

Warunki przyjęcia:

1) Obywatelstwo polskie.
2) Nieprzekroczony 30 rok życia.
3) Wykształcenie, niższa szkoła średnia, lub równorzędna.
4) Znajomość rachunkowości i księgowości.

Pierwszeństwo mają absolwenci kursów dla pracowników Kas Chorych.

Komisarz: (—) Eugenjusz Krwawicz.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schilla.